

Protokół Nr XXXI/2013
z obrad trzydziestej pierwszej sesji Rady Powiatu Tucholskiego
odbytej w dniu 25 października 2013 r.
(sala 312 Starostwa Powiatowego w Tucholi, ul. Poczтовая 7)

Czas trwania obrad: od godziny 9⁰⁰ do godziny 12¹⁸.

Protokolant: Elżbieta Damasiewicz.

Radni obecni według załączonej listy obecności. W sesji udział wzięli również:

- | | | |
|------------------------|---|--|
| p. Wiktor Metkowski | - | Wicestarosta Tucholski |
| p. Zofia Reszka | - | Sekretarz Powiatu |
| p. Zofia Łącka | - | Skarbnik Powiatu |
| p. Piotr Folgier | - | Radca prawny |
| p. Lucyna Karnowska | - | Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Zdrowia |
| p. Jacek Goszczyński | - | Przedstawiciel Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska |
| p. Stanisław Rzepiński | - | Z-ca Naczelnika Wydziału Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami i Zasobami Przyrody |
| p. Karol Gutsze | - | Naczelnik Wydziału Promocji i Sportu |

Przedstawiciele mediów: Tygodnik Tucholski, Tucholainfo.pl, Tucholanin, Gazeta Pomorska, Tokis.pl.

Ad. 1.

Przewodniczący otworzył obrady XXXI sesji Rady Powiatu Tucholskiego. Powitał wszystkich zaproszonych gości, Panie i Panów radnych, Zarząd Powiatu oraz przedstawicieli mediów.

Ad. 2.

Przewodniczący stwierdził, na podstawie listy obecności, że na 17 radnych ustawowego składu Rady, w sesji uczestniczy 16 radnych i sesja jest prawomocna.

Lista obecności w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 3.

Do porządku obrad wniesiono następujące uwagi:

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Chciałabym, aby w porządku obrad dzisiejszej sesji znalazła się jeszcze jedna uchwała w sprawie realizacji projektu w naszym Domu Pomocy Społecznej. Chodzi o prace konserwatorskie i restauratorskie III etap inwestycji. Zamierzamy złożyć wniosek do Ministra Kultury i Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Chcemy tą uchwałą wywołać na dzisiejszej sesji ponieważ zmienił się trochę termin składania

wniosków. Wcześniej do Ministerstwa Kultury ten termin był do końca listopada. Teraz zmienił się i jest do końca października. Sprawdziliśmy to i jest trochę różnica czasowa. Jesteśmy już przygotowani i trzeba tylko skompletować dokumenty. Proszę o wprowadzenie do porządku tejże uchwały.

Projekt uchwały znajduje się w załączeniu do oryginału protokołu.

Przewodniczący zaproponował, aby ten projekt uchwały znalazł się w punkcie 16. Pozostałe punkty odpowiednio byłyby przesunięte.

Radni nie mieli dalszych propozycji zmian do porządku obrad.

Przewodniczący poddał pod głosowanie zmianę do porządku obrad polegającą na wprowadzeniu projektu uchwały w sprawie przystąpienia przez Powiat Tucholski do realizacji projektu pn.: „Wysoka, Dom Pomocy Społecznej (XVIII-XIX w.), prace konserwatorsko-restauratorskie – III etap” ramach Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Dziedzictwo kulturowe – priorytet 1 – Ochrona zabytków oraz w ramach dotacji Marszałka Województwa Kujawsko – Pomorskiego na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego w punkcie 16, która została przyjęta 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Następnie Przewodniczący poddał pod głosowanie porządek obrad wraz ze zmianą, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Przyjęty porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad – quorum.
3. Zgłaszanie propozycji zmian do porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z XXX sesji Rady Powiatu Tucholskiego.
5. Sprawozdanie z pracy Zarządu w okresie między sesjami.
6. Składanie zapytań i interpelacji
7. Informacja o złożonych oświadczeniach o stanie majątkowym.
8. Funkcjonowanie szkół prowadzonych przez Powiat na podstawie raportu oświatowego za rok szkolny 2012/2013.
9. Przedłożenie informacji Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o stanie środowiska w województwie kujawsko-pomorskim.
10. Przejęcie informacji o stanie środowiska, rolnictwa i zasobów naturalnych w Powiecie Tucholskim.
11. Informacja Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonej na zlecenie Rady Powiatu kontroli.

12. Podjęcie uchwały w sprawie powołania członka Komisji Finansów i Gospodarki Rady Powiatu Tucholskiego.
13. Podjęcie uchwały w przedmiocie rozpatrzenia skargi z dnia 20 sierpnia 2013 r. na Starostę Tucholskiego.
14. Podjęcie uchwały w sprawie zamiaru zmiany struktur organizacyjnych Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych w Tucholi oraz Zespołu Szkół Licealnych i Agrotechnicznych w Tucholi.
15. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2013 r.
16. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia przez Powiat Tucholski do realizacji projektu pn.: „Wysoka, Dom Pomocy Społecznej (XVIII-XIX w.), prace konserwatorsko-restauratorskie – III etap” ramach Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Dziedzictwo kulturowe – priorytet 1 – Ochrona zabytków oraz w ramach dotacji Marszałka Województwa Kujawsko – Pomorskiego na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego.
17. Odpowiedzi na zapytania i interpelacje.
18. Wnioski i oświadczenia radnych.
19. Zamknięcie sesji.

Ad. 4.

Do protokołu z XXX sesji Rady Powiatu Tucholskiego nie wniesiono uwag. Przewodniczący poinformował, że protokół został napisany, przeczytany i podpisany.

Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół z XXX sesji Rady Powiatu Tucholskiego, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad. 5.

Do sprawozdania z pracy Zarządu w okresie między sesjami głos zabrali:

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Chciałabym uzupełnić to sprawozdanie z prac Zarządu w okresie od kiedy dotarły do Państwa materiały. Do 25 października odbyły się dwa posiedzenia Zarządu. Zarząd podjął trzy uchwały. Przyjęliśmy materiały sesyjne. Podjęliśmy działania organizacyjne związane z uczczeniem 15 rocznicy rozpoczęcia działalności samorządu powiatowego. Zarząd chce tą uroczystość zorganizować w miesiącu styczniu. Przeanalizowaliśmy również wstępnie materiały i wnioski, które wpłynęły do przyszłorocznego budżetu. Spotkaliśmy się również z Burmistrzem celem udzielenia odpowiedzi co do realizacji ścieżki pieszo-rowerowej na odcinku Białowieża – Stobno. Zarząd wspólnie z Burmistrzem zdecydował, że ta inwestycja może zostać zrealizowana po ogłoszeniu kolejnego etapu finansowania w nowym okresie programowania. Takiej odpowiedzi mieszkańcy udzieliliśmy wspólnie z Burmistrzem. Podjęliśmy też uchwałę odnośnie zimowego utrzymania dróg powiatowych zarządzanych przez Zarząd Dróg

Powiatowych w Tucholi w sezonie zimowym 2013/2014. Podjęta została uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie powołania Zespołu tworzącego Zakład Aktywności Zawodowej w Tucholi. Troszeczkę ten zespół się zweryfikował, jeżeli chodzi o osoby. Zmieniliśmy również niektóre zapisy w regulaminie wewnętrznym dotyczącym udzielania zamówień publicznych. Na posiedzeniu Zarządu w dniu 22 października Zarząd przeanalizował wstępnie wnioski, które wpłynęły do przyszłorocznego budżetu. Udzieliliśmy wstępnych odpowiedzi wnioskodawcom, aby również zachować termin zgodny z Kodeksem postępowania administracyjnego. Podjęliśmy decyzję, że poprosimy Radę o wprowadzenie uchwały odnośnie realizacji projektu w Domu Pomocy Społecznej w Wysokiej. Zdecydowaliśmy, że wystąpimy z wnioskami. Są to bardzo dogodne warunki dla Powiatu Tucholskiego. Jeżeli uda się otrzymać to dofinansowanie to etap prac konserwatorsko – restauratorskich zakończyłby się w naszym Domu Pomocy Społecznej w Wysokiej.

Radni nie mieli pytań do sprawozdania, dlatego Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 6.

Złożono następujące zapytania i interpelacje:

p. Andrzej Pruszek – radny

Chciałbym podziękować Panu Komendantowi Policji za udzielenie wyczerpującej odpowiedzi na ostatnią moją interpelację, za ilość wykroczeń za prędkość. Jednakże odpowiedź od Komendanta Straży Gminnej w Kęsowie to jest odpowiedź bez odpowiedzi. Mogę przeczytać, że informacja taka może zostać opracowana przy użyciu dodatkowych sił i środków. W dalszej części czytamy, że udostępnianie informacji publicznej, przetworzonej w żądanym zakresie jest szczególnie istotne dla interesu publicznego. Dlatego chciałem powiedzieć, że jako członek Komisji Bezpieczeństwa, do której zostałem oddelegowany przez Radę, chciałem to uzyskać, bo informacja ta umożliwi mi ocenę stanu bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Dlatego prosiłbym o ponowne wystąpienie do Pana Komendanta, czy Pani w tej chwili o szczegółowe informacje, które zadałem w interpelacji na poprzedniej sesji.

p. Piotr Mówiński – radny

Chciałem się dowiedzieć od Zarządu na jakim etapie, w jakiej strukturze w tej chwili, w jakiej sytuacji jesteśmy w tej chwili jeżeli chodzi o Zakład Aktywności Zawodowej. Od około roku procedujemy nad Zakładem Aktywności Zawodowej. Tam była kwestia oczekiwania na pieniądze. Utworzyliśmy jednostkę. Był zapowiadany konkurs na szefa tej jednostki. Część pracowników, czy ludzi, którzy spodziewali się zatrudnienia w tej jednostce, czy wyłonionych nawet do pracy, pewnie oczekuje już od roku czy znajdzie zatrudnienie czy nie, czy oni są jeszcze dalej aktywni w tym zakresie, czy nie. Jak wygląda modernizacja? Czy jesteśmy przygotowani strategicznie od strony infrastruktury i wyposażenia? Jak to działa? Chciałbym usłyszeć i dowiedzieć się więcej na temat ZAZ. Jeżeli to nie będzie możliwe teraz na sesji to proszę o odpowiedź na piśmie.

p. Teresa Cherek Kanabaj - radna

W imieniu mieszkańców, których zabudowania znajdują się przy drodze Śliwice – Lińsk występuję z prośbą o ograniczenie prędkości na tym odcinku. Nie ma tam pobocza, nie ma ścieżki rowerowej, a dużo ludzi chodzi albo pieszo, albo jeździ rowerami.

p. Piotr Mówiński – radny

Przepraszam, że ponownie. Sprawa Posterunku Policji w Bysławiu. Jest to majątek Skarbu Państwa. Starosta, jako zarządzający tym majątkiem na terenie Powiatu ma prawo zbyć ten majątek i dochody z tytułu zbycia majątku, chyba 25 % wpływa do naszego budżetu. Z tego co słyszałem, równolegle o komunalizację majątku wystąpił Wójt Gminy Lubiewo. Chciałbym też usłyszeć jakie są decyzje, czy efekt negocjacji, rozmów. Ostatecznym dysponentem jest Wojewoda. Jak to wygląda na dzień dzisiejszy. Moim skromnym zdaniem w żywotnym interesie Powiatu jest to, aby ten majątek zbyć, dlatego że jest to atrakcyjna działka. Może nie tak atrakcyjny budynek, ale ładny i pewnie do remontu, ale w dobrym miejscu, nad jeziorem w ciekawym punkcie Bysławia. Myślę, że można za niego otrzymać godną zapłatę.

p. Jerzy Kowalik – radny

Mam dwie sprawy. Jedna dotyczy wtorkowej debaty społecznej na temat bezpieczeństwa dzieci i młodzieży. Pełny tytuł brzmiał: „Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży to nasza wspólna sprawa”. Jej organizatorem było Starostwo Powiatowe i Komenda Powiatowa Policji. Tak się zdarzyło, że brałem udział w tej debacie, zresztą Pani Starosta też była. Nie wiem czy jeszcze ktoś z Państwa, może nie zauważyłem. Generalnie wniosłem pewne uwagi do tej debaty, pewne uwagi na przyszłość, aby to organizatorzy ujęli. Przede wszystkim ta godzina, o której to było, czyli 13.00 uniemożliwiała, tutaj miałem sygnały, pewnym osobom wzięcie udziału w tej debacie bardzo ważnej. Wiadomo, że część ludzi pracuje i wskazane byłoby, aby trochę tą godzinę przesunąć. Druga uwaga, że organizatorzy powinni się postarać, to nie jest oczywiście zarzut, aby w tej debacie także wzięły udział inne podmioty, np. jak członkowie rady rodziców z poszczególnych szkół. To też byłoby bardzo wskazane, aby tą pedagogizację rodziców przeprowadzić. Myślę, że tutaj dobrym partnerem jest kościół, który też wiele rzeczy robi dla dobra młodzieży i tą młodzież może odciąga od tych złych rzeczy, o których było szeroko mówione na tej debacie. Druga interpelacja taka może porządkowa. Często się zdarza, że interesanci Starostwa mają problemy z parkowaniem samochodów. O ile tutaj przy tej części od Starostwa są w jakiś sposób wyznaczone miejsca parkingowe w postaci kostki polbrukowej czerwonej i te miejsca można sobie jakoś odnaleźć, natomiast w tej części bliżej Książnicy, tam byłoby wskazane, aby te miejsca wydzielić. Dwa czy trzy wiaderka farby i pomalować. Tam znalazła się farba na koperty, oznaczenie miejsc dla osób uprzywilejowanych, a dla reszty nie. Te osoby stawiają w różny sposób samochody. Tych samochodów można byłoby więcej postawić gdyby te miejsca były oznaczone. Myślę, że to nie jest aż taki duży problem, aby to zrobić. Wiele osób przyjeżdża do wielu instytucji wokół Starostwa.

p. Małgorzata Oller – radna, Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Chciałam złożyć interpelację w sprawie wcześniejszego wniosku radnych o przebudowę systemu grzewczego budynku przy ul. Pocztowej 7b w Tucholi.

Uzasadnieniem do tego wniosku jest analiza porównawcza kosztów ogrzewania budynków Starostwa Powiatowego przy ul. Pocztowej 7, Pocztowej 7a oraz Pocztowej 7b w Tucholi, sporządzona przez Zarząd Powiatu. Analiza wskazuje, że koszt ogrzewania 1 m² w budynku przy ul. Pocztowa 7b w stosunku do innych budynków Starostwa Powiatowego zlokalizowanych przy ul. Pocztowej 7 jest najwyższy. Tytułem informacji: Pocztowa 7 ((Budynek administracyjny) - kotłownia gazowa Starostwa Powiatowego, Pocztowa 7a (Geodezja) - kotłownia gazowa Starostwa Powiatowego, Pocztowa 7b (Książnica, Biblioteka, Aula, Nadzór Budowlany) - miejska sieć ciepła PK Tuchola, sp. o.o. kotłownia gazowa. Informuję Radnych, że analiza porównawcza kosztów ogrzewania została sporządzona nierzetelnie. W analizie pominięto:

1. w budynku Pocztowa 7b ujęty jest koszt amortyzacji, którego nie ma w budynku Pocztowa 7a, (koszt inwestycji powiatowej łącznie z instalacją wewnętrzną lub modernizacją zewnętrznych nagrzewnic ok. 50.000 zł w rozliczeniu na 10 lat) co w przeliczeniu zwiększyłoby koszt ogrzania 1 m² budynku Pocztowa 7a o 4,28 zł/m²
2. w budynku Pocztowa 7b jest ujęty bieżący koszt obsługi systemu (nadzór, zużycie energii elektrycznej, konserwacje, przeglądy, remonty), którego nie ma w budynku 7a, co w przeliczeniu zwiększyłoby koszt ogrzania 1 m² budynku Pocztowa 7a o 2,50 zł/m²
3. dodatkowo w budynku Pocztowa 7b ujęty jest koszt klimatyzacji, którego nie ma w budynku Pocztowa 7a roczny koszt opłaty stałej to kwota 7.863,69 zł co w przeliczeniu zmniejszyłoby koszt ogrzania 1 m² budynku Pocztowa 7b o 6,73 zł/m².

Nadmienić należy, koszt opłaty stałej za klimatyzację Książnicy jest niepotrzebny, gdyż Powiat po przebudowie instalacji z niej nie korzysta (nie złożono wniosku o zdjęcie tej opłaty). W pozostałych budynkach są elektryczne klimatyzatory, generują one koszty, które nie są ujęte w analizie. Reasumując: z powyższych wyliczeń wynika, że koszt ogrzewania 1 m² budynku Pocztowa 7b bez niepotrzebnej opłaty stałej za klimatyzację Książnicy wynosi 31,74 zł, a koszt ogrzewania 1 m² budynku Pocztowa 7a po dodaniu nieujętych w analizie kosztów amortyzacji i bieżącej obsługi systemu grzewczego wynosi 31,98 zł. Porównano budynki Pocztowa 7a i Pocztowa 7b, gdyż zajmują one pomieszczenia po byłym warsztacie mechanicznym POM. A należy podkreślić, że autor analizy porównawczej pominął również: istniejące różnice konstrukcyjne budynków i różny sposób ich użytkowania i brak odpowiedniego zabezpieczenia awaryjnych drzwi wyjściowych w Książnicy przed znacznymi ubytkami ciepła. Nadmieniam również, że powierzchnia budynku Pocztowa 7b tylko w części (ok. 50 %) należy do Powiatu, za ogrzewanie pozostałej części płaci Gmina Tuchola. Tak więc przyczyną różnicy kosztów ogrzewania nie jest zastosowanie różnych technologii ogrzewania poszczególnych budynków, jak to wskazano w Analizie porównawczej. Wnoszę do Pana Przewodniczącego o przekazanie niniejszego pisma Radnym, którzy wnioskowali o przebudowę systemu ogrzewania budynku Pocztowa 7b oraz do Autora analizy porównawczej o potraktowanie tej interpelacji jako uzupełnienie do analizy.

Ad. 7.

Do informacji o złożonych oświadczeniach o stanie majątkowym głos zabrał:

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Informacja została udzielona. Wpłynęły dwa pisma. Jest pismo Naczelnika Urzędu Skarbowego w Tucholi, że w trakcie przeprowadzonej weryfikacji oświadczeń majątkowych według stanu za dzień 31 grudzień 2012 r. stwierdzono pewne ubytki, które należało uzupełnić w przypadku czterech radnych. Jest też informacja Naczelnika Urzędu Skarbowego Poznań Nowe Miasto, jeden z radnych składa tam oświadczenie majątkowe, iż nie stwierdzono nieprawidłowości.

Radni nie mieli uwag, dlatego Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 8.

Do informacji o funkcjonowaniu szkół prowadzonych przez Powiat na podstawie raportu oświatowego za rok szkolny 2012/2013 głos zabrali:

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

W raporcie wystąpił jeden błąd formalny. Dzięki Panu Kowalikowi został on poprawiony. To jest wykres ze strony 14. Z wykresu pierwszego wynikało, że ubyłoby nam bardzo dużo uczniów. Wykres otrzymaliście Państwo poprawiony, na którym jest rzeczywista sytuacja przedstawiona. Odczytam wnioski Komisji jakie wypracowaliśmy po przeanalizowaniu tego raportu. Komisja Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej na posiedzeniu w dniu 22 października analizowała materiały na XXXI sesję Rady Powiatu Tucholskiego i wypracowała następujące wnioski. Komisja przeanalizowała wraz z Panią Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Zdrowia raport oświatowy za rok 2012/2013 i uzyskała wyjaśnienia dotyczące omawianych w raporcie zagadnień. Tendencje przedstawione w raporcie w oparciu o lata poprzednie i rok 2012/2013 wskazują na dalszy spadek liczby uczniów spowodowany nie tylko demografią, ale również czynnikami społecznymi, takimi jak emigracja zarobkowa rodziców. Przedstawione dane statystyczne dotyczące zdawalności matur i egzaminów zawodowych wskazują na dobrą pracę naszych szkół na tle szkół województwa. Komisja pozytywnie ocenia wysoką zdawalność matur i egzaminów zawodowych. Zdaniem Komisji rzeczywista ocena pracy placówek wyraża się edukacyjną wartością dodaną, która nie wystąpiła w raporcie. Nadmienię, że dotyczy to takiego wykresu z jakimi wynikami przychodzą uczniowie do szkół i jak później szkoły pracują. W przypadku osób przyjętych wyniki są dosyć wysokie. To jest właśnie ta edukacyjna wartość dodana. Natomiast tak jak w latach poprzednich, jeżeli chodzi o poziom, na którym matury są zdawane to oczywiście nie są one zbyt wysokie. Jednak uważamy, że na bazie edukacyjnej wartości dodanej wskazują one na dobrą pracę szkół. Komisja stwierdza, że wszystkie szkoły powiatowe zgodnie z wymaganiami prawa prowadzą ewaluację wewnętrzną oraz realizują dodatkową godzinę karcianą. Szkoły organizują zgodnie z harmonogramami spotkania z rodzicami. Należy podkreślić duże zaangażowanie nauczycieli i dyrektorów w realizację projektów i współpracę zagraniczną oraz podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Po analizie materiału dotyczącego Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Tucholi Komisja zauważa, że wzrasta zapotrzebowanie na zadania realizowane przez tę jednostkę. Komisja przyjęła sprawozdanie z realizacji zadań Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli

w Tucholi. W związku z nową podstawą programową i reformą szkolnictwa zawodowego zasadnym wydaje się uruchomienie szkoleń w tym zakresie.

p. Jerzy Kowalik – radny

Chciałbym trochę rozwinąć to, co powiedziała Pani Przewodnicząca Komisji w tym momencie, kiedy mówiła o demografii. Jawi się taki niepokojący obraz sytuacji, która dotyczy właśnie liczby mieszkańców naszego Powiatu i wpływu tych osób, które są najbardziej aktywne. To osoby, które mają od 30 do 40 kilka lat. To jest ta fala emigracji, która zabrała ze sobą niestety tych uczniów, te dzieci, które powinny trafić do naszych szkół. Jak Państwo porównacie sobie chociażby na wykresie na stronie 14 słupki w poszczególnych rocznikach 1995, 1996 i 1997 rok, gdzie mamy liczbę urodzeń dzieci w naszym powiecie i te osoby, które trafiają do nas do klasy pierwszej szkoły ponadgimnazjalne to widzimy, że te liczby się dość poważnie różnią, o 100 – 150 osób. To nie jest tak, jak kiedyś myśleliśmy, nieskuteczność naszych działań w zakresie służb powiatowych, oświatowych jak i dyrektorów czy nauczycieli, że nasze szkoły mają zły poziom. To nieprawda. Nasze szkoły mają dobry poziom. Zyskują także uczniów z innych powiatów. Problem jest szerszy, związany z tą emigracją. Jeżeli my nie stworzymy dobrych warunków, już nie dla tych młodych ludzi, bo oni tutaj pośrednio są z tym związani, ale dla ich rodziców, aby ich zatrzymać na terenie Powiatu Tucholskiego, żeby nie wyjeżdżali do dużych miast i za granicę. Opracowując strategię Powiatu w dziedzinie edukacji, w czym biorę udział, widzimy że mamy dosyć optymistyczne niekiedy liczby urodzeń, ale to nieprawda. Ci uczniowie już nie przyjdą do nas. Oni z rodzicami na którymś etapie wyjadą. Myślę, że trzeba wszystko zrobić, aby tych rodziców zatrzymać, a pośrednio oczywiście zatrzymamy także ich dzieci.

Radni nie mieli dalszych uwag, dlatego Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 9.

Do informacji Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o stanie środowiska w województwie kujawsko-pomorskim głos zabrali:

p. Jacek Goszczyński – przedstawiciel WIOŚ

W uzupełnieniu wysłanych materiałów chciałem Państwu zaprezentować kilka informacji gwoili uzupełnienia tych danych, z którymi Państwo macie do czynienia. Informacja pochodzi z sieci Państwowego Monitoringu Środowiska realizowanego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w 2012 r. Część punktów monitoringowych leżała również na terenie Powiatu Tucholskiego. Stąd bardziej szczegółowa informacja. Przypomnę, że nasza instytucja oprócz badań monitoringowych zajmuje się kontrolą przestrzegania prawa ochrony środowiska. Zawsze przy tego rodzaju spotkaniach zaznaczam, że te kontrole dotyczą podmiotów gospodarczych mających obowiązek posiadania pozwolenia na emisję zanieczyszczeń do środowiska. Tego rodzaju uprawnienia posiada również Marszałek Województwa, Wójt, Burmistrz lub Prezydent Miasta, oczywiście w zakresie objętym kompetencjami tych organów. Nasza instytucja składa się z trzech wydziałów merytorycznych: Wydziału Inspekcji, Monitoringu, który mam zaszczyt reprezentować oraz

laboratorium. Jedną z podstawowych rzeczy, która warunkuje dane pozyskiwane w sieci monitoringu jest jakość prowadzonych analiz. Od kilkunastu lat nasze laboratorium posiada certyfikat akredytacji udzielony przez Polskie Centrum Akredytacji. Monitoring powietrza to jest to z czym spotykamy się wszyscy na co dzień. On na terenie województwa kujawsko – pomorskiego jest prowadzony w sieci, na którą składają się stałe stacje monitoringowe. W Powiecie Tucholskim jest to stacja zlokalizowana na terenie Nadleśnictwa Woziwoda w leśnictwie Zielonka. Jest to stacja unikalna w skali całego kraju, bowiem jej wyposażenie jest specjalnie dopasowane do rodzaju monitoringu. Nie ma drugiej takiej stacji o tak bogatym wyposażeniu analitycznym. Tutaj słowa podziękowania w kierunku Pana Nadleśniczego za długoletnią pozytywną współpracę i pomoc często w powiem błahych ale dla nas ciężkich sprawach. Po prawej stronie nasz najnowszy nabytek. Są to małe urządzenia, których zakres analityczny jest identyczny jak te duże stacje pomiarowe. One umożliwiają ocenę jakości powietrza w otoczeniu głównych emitentów, głównych zakładów zanieczyszczających powietrze. Ta stacja jest w tej chwili zlokalizowana w pobliżu Janikowskich Zakładów Sodowych na terenie miejscowości Kołuda. Rzecz związana bardzo ściśle z ochroną powietrza czyli wprowadzanie zanieczyszczeń do powietrza. Kolorami oznaczone są te powiaty, które mają największe na terenie województwa emisje zanieczyszczeń pyłowych i gazowych. Im kolor ciemniejszy tym jest gorzej. Niestety tak jest, że na terenie województwa są zlokalizowane, zwłaszcza na południu w okolicach Inowrocławia, zakłady przemysłu ciężkiego, bardzo energochłonne, które potrzebują na swój cykl produkcyjny dużo energii. W związku z tym wprowadzają duże ilości zanieczyszczeń do powietrza. Teren Powiatu Tucholskiego praktycznie unika nam z tej statystyki. Jest to niewielka ilość zanieczyszczeń gazowych i pyłowych. Jeżeli chodzi o zanieczyszczenia powietrza w poszczególnych latach, generalnie najwięcej pozytywnych rzeczy można powiedzieć na temat dwutlenku siarki. Wycinek lat 2001 – 2012 nie pokazuje tego całego spektrum. Przed 2001 rokiem mieliśmy naprawdę spore zanieczyszczenie dwutlenkiem siarki. Z uwagi na to co się zdarzyło w gospodarce, tzn. ograniczenie i załamanie produkcji, ale również to co było związane z modernizacją i przede wszystkim likwidacją problemu kwaśnych deszczy właśnie się przekłada na tą stosunkowo niewielką emisję. Ona nie rośnie pomimo tego, że produkt krajowy brutto w ciągu ostatniego pięciolecia wyraźnie wzrósł. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na pył PM10. To jest problem, który występuje na terenie całego kraju. Jeżeli chodzi o emisję, to wygląda na to, że ona jest po pierwszym takim spadku na początku lat dwutysięcznych i utrzymuje się na stałym poziomie. Ona stwarza cały czas problem w jakości powietrza. Pył PM10 wartość średnioroczna dla stacji w Bydgoszczy – zdarzały się lata, cyklicznie że ta wartość była przekraczana. To nie dotyczy tylko dużych miast. Dotyczy także mniejszych, zwłaszcza tych gdzie głównym źródłem ogrzewania jest energetyka indywidualna oparta o piece domowe opalane węglem. Jak wygląda sytuacja Tucholi ? Przejelismy po Sanepidzie stację przy ul. Piastowskiej. Badamy tam zanieczyszczenie pyłem PM10, bo to jest najważniejszy problem. Jeżeli chodzi o wartość średnioroczną to ona ani w 2011 ani w 2012 roku nie zbliżała się do tej granicy wartości dopuszczalnej. Mam nadzieję, że ten dalszy ciąg obserwacyjny nie wykaże jakichś tendencji wzrostowych. Żeby nie było tak różowo, ta sama stacja i analiza węższego zakresu stężeń dobowych pokazuje, że w poszczególnych dniach

sezonu grzewczego, zwłaszcza kiedy jest niska temperatura, na tej stacji są również notowane przekroczenia wartości dobowych. To są nieco wyższe normy niż ta średnioroczna. W 2012 roku zdarzyły się 4 takie incydenty przekraczania wartości normatywnych. Dlaczego tak się dzieje? Im niższa temperatura tym większe stężenie pyłu zawieszonego PM₁₀. Oprócz wartości normatywnym mamy wartość informowania społeczeństwa przekraczania wartości dopuszczalnych. Ta wartość informowania to jest 280 mikrogramów jako wartość średniodobowa. W tych normalnych przepisach ta wartość to jest 50 mikrogramów. Województwo Kujawsko – Pomorskie – mieliśmy w 2012 roku cztery takie przypadki konieczności informowania społeczeństwa o przekroczeniu wartości normatywnej. Wartość maksymalna wyniosła 280 mikrogramów. W Województwie Małopolskim odnotowano 102 dni w ciągu roku przekroczenia wartości informowania. Maksymalna wartość wyniosła tam 300 mikrogramów. Jak widać Polska stoi przed problemem. To kolejne wyzwanie dla kraju. oprócz pyłu PM₁₀ badamy drobniejszy pył PM_{2,5}, ale tylko w dużych miastach. Nasze główne miasta województwa są poniżej poziomu. Ocena roczna powietrza w województwie z uwagi na pył PM₁₀, z uwagi na zawartość benzo(a)pirenu strefa kujawsko-pomorska została zaliczona do klasy C wymagająca programu ochrony powietrza. Benzo(a)piren jest również badany na stacji w Zielonce. Jest to jedyna stacja na terenie województwa i jedna z nielicznych w kraju, gdzie ten benzo(a)piren jest poniżej bardzo ostrej granicy 1 nanograma. Zwracam uwagę państwa na jednostkę. To są mikroskopijne ilości, ale zostały przez Unię Europejską tak ustalone. W większości naszych stacji Inspekcji Ochrony Środowiska ta wartość jest znacznie przekraczana. Dla porównania w Nakle w 2012 roku mieliśmy około 10 nanogramów. W Zielonce jest to 0,8 – 0,6 nanograma. Jeżeli chodzi o monitoring rzek na terenie województwa kujawsko – pomorskiego w 2012 roku to badaliśmy 68 punktów. Ich ocena jest uzależniona od związków wywołujących eutrofizację. Tutaj z tym problemem sobie nie możemy poradzić. Na terenie Powiatu Tucholskiego badaliśmy dwie rzeki: Kamionkę w Leontynowie na ujściu do zbiornika i Prusinę. Kamionka została na tym stanowisku wyjściowym zakwalifikowana do klasy trzeciej. To jest stan umiarkowany. Ramowa dyrektywa wodna zakłada, że wszystkie wody państw członkowskich do 2015 roku powinny osiągnąć stan dobry. Wygląda na to, że tutaj jest pewien problem. Taka zupełnie wstępna na gorąco diagnoza to między innymi zrzut ścieków komunalnych z oczyszczalni w Gostycynie w ilości około 460 metrów sześciennych na dobę, który powoduje, że na tym stanowisku zlokalizowanym poniżej cały czas mamy do czynienia z podwyższonymi stężeniami głównie fosforanów. Również obserwujemy kłopoty jeżeli chodzi o dotrzymanie standardów stanu sanitarnego. Podobna sytuacja jest na Prusinie w miejscowości Zazdrość, która leży na granicy Powiatu Tucholskiego. Klasyfikacja jest podobna – III klasa czystości. Tu również następuje zrzut ścieków komunalnych do tej rzeki. Powoduje to, że ten punkt został sklasyfikowany w trzeciej klasie czystości. Chciałoby się, aby nasze jeziora wyglądały tak jak jedno z jezior, które jeszcze na szczęście funkcjonuje na terenie województwa. Rzeczywistość nie jest taka różowa, bowiem na terenie województwa mamy na dobrą sprawę dwa jeziora w I klasie czystości: jezioro Szpitalne oraz Jezioro Stelchno. Pozostałe jeziora wykazują stan dobry, czyli zgodny z normami ramowej dyrektywy wodnej. Niestety reszta jest w klasie umiarkowanej i słabej. Podstawowy parametr mierzony krążkiem Secchiego to przejrzystość wody. Jezioro Szpitalne jeżeli chodzi o przezroczystość wykazuje dobry

stan ekologiczny. Na naszej stronie internetowej są karty informacyjne jeziora z założonym planem batymetrycznym z użytkowaniem zlewni. Jest dość skomplikowana ocena jeziora, ale na dobrą sprawę dwa parametry spowodowały wykroczenie poza ten najlepszy stan odpowiadający I klasie czystości. Wśród parametrów biologicznych jest to wskaźnik związany z roślinnością wodną. Jeżeli chodzi o parametry fizyko-chemiczne to warunki tlenowe. Przy czym ocena ekspertów w tym momencie te warunki tlenowe uznała jako naturalne. Tak rzeczywiście w przypadku tego jeziora jest. W 2012 roku był badany również Zbiornik Koronowski. Tutaj jest przykład takiego przestrzennego rozprzestrzeniania się chlorofilu A, jednego z czynników. To zasadniczo warunkuje przezroczystość wody. Ta północna część leżąca na terenie Powiatu zawartość chlorofilu odpowiadała stanowi dobremu, a bezpośrednio przy wylocie Brdy i Kamionki bardzo dobremu. Jest to charakterystyczne dla zbiorników zaporowych, jakim jest Zbiornik Koronowski. Pozwolę sobie wrócić tu do jeziora Głęboć i problemów związanych z rekultywacją tego jeziora. Przypomnę, że ona była robiona niejako w trzech etapach. Zaczynaliśmy od budowy rowu opaskowego, następnie były zainstalowane struktury biohydro i aeratory. Ostatni etap tych prac związany ze strącaniem fosforu w toni wodnej odbył się w roku 2001 i 2003. Jaki był tego efekt ? Zaczynaliśmy w 1994 roku z przezroczystością około 60 centymetrów. W najlepszym okresie po zabiegach rekultywacyjnych w 2004 roku uzyskaliśmy około 90 centymetrów. Poprawa była niestety krótkotrwała. W kolejnym ostatnim roku badań wróciliśmy z powrotem do tych 60 cm. Powstaje pytanie czy warto. Czy warto wydać tyle pieniędzy, ile samorząd wydał, aby poprawić tą przezroczystość o te 20 cm ? Wydaje się, że to jest zgodnie z zapisami ramowej dyrektywy nie tylko pytanie retoryczne czy warto, ale to jest obowiązek po prostu. Czy można sobie z tym poradzić ? W tej chwili trwają prace w pięciu Wojewódzkich Funduszach Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, które mają przygotować wytyczne dla potencjalnych beneficjentów, którzy będą się zwracali o pieniądze na rekultywację czy dokończenie rekultywacji zbiorników. Będą wyznaczone ramy jezior, które rzeczywiście na to zasługują. W dniu 9 października tego roku zostaliśmy zaalarmowani o problemie, który dotknął Jezioro Cekcyńskie. Na brzegu nagle pojawiła się seledynowa, niezbyt pachnąca woda z pianą. Jest to w większości dla naszych jezior, pomimo tego, że Jezioro Cekcyńskie oceniamy w dobrym stanie ekologicznym, czasami tego rodzaju historie się zdarzają. Sinice, które powodują tego rodzaju zjawiska normalnie w okresie jesiennym czy letnim rozproszone są w całej toni wodnej. W okresie obumierania tracą zdolność pływalności. Wypływają na powierzchnię i przez wiatr są spychane w kierunku zatok, w kierunku brzegów. To co do tej pory było słabo widoczne, ograniczało najwyżej przezroczystość powoduje taki efekt. On jest na tyle groźny dla osób korzystających z tego rodzaju kąpielisk, że mając coś takiego w sezonie letnim, Sanepid od razu zamknąłby plażę. Zawsze dzieje się to na przełomie września i października. To jest zjawisko, które na Zbiorniku Koronowskim obserwujemy i na szeregu jezior. Ono z różnym natężeniem w różnych latach występuje. To nie powinno budzić niepokoju. Monitoring wód podziemnych - na terenie Powiatu Tucholskiego badany był otwór w miejscowości Piła Młyn. On uzyskał III klasę czystości, ale te przekroczenia dotyczyły wskaźników naturalnych: żelaza, manganu, które są praktycznie w każdym prostym procesie uzdatniania usuwane. Monitoring OSN – nie macie Państwo na swoim terenie obszarów szczególnie

narażonych na zanieczyszczenie azotem pochodzenia rolniczego, a o mały włos byście mieli. Jednak wspólnie z samorządem rolniczym udało nam się trochę wybronić przed naciskiem Komisji Europejskiej i Regionalnego Zarządu Melioracji Wodnych. Na początku OSN obejmował około 5 % powierzchni województwa. Ostatni cykl czyli lata 2012 – 2016 mamy 11 % województwa i prawie 20 % obszarów gruntów ornych. RZGW wytypował jako potencjalny obszar narażony okolice Kiełpina. Udało nam się wybronić, bo te prace były robione niejako zza biurka, bez znajomości terenu. My zdajemy sobie sprawę zarówno z uwarunkowań lokalnych, jeżeli chodzi o sieć hydrograficzną, jak i też z intensywności rolnictwa i wszystkich uwarunkowań. Dlatego te nasze argumenty zostały przyjęte. Na terenie województwa z proponowanej ilości około 60.000 kilometrów kwadratowych udało nam się zredukować o 2/3 propozycje RZGW. Ten problem występuje. Przykładem jest Kotomierzycza. Jest to niewielka rzeczka. Jest ona zaliczona jako OSN. Praktycznie co roku wartość normatywna jest tu przekraczana. Dzieje się tak, bo ciekі często są głęboko wcięte. To właściwie nie rzeka, tylko rów melioracyjny głęboko wcięty w teren, w otoczeniu intensywnie użytkowanych pól bez strefy buforowej. W związku z tym ten problem azotanów jest. Drugim problemem są otwarte systemy melioracyjne. To też powoduje, że te w zasadzie roztwory glebowe nie wykorzystane przez rośliny trafiają do wód. Jest też problem dysproporcji z rozwojem sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Jeszcze część sieci osiedleńczej na obszarach wiejskich nie posiada właściwej kanalizacji. W związku z tym odprowadza w sposób nielegalny swoje ścieki do wód. Monitoring hałasu to problem, który zaczyna dotyczyć coraz większej liczby mieszkańców naszego województwa i naszego kraju. Jest to związane przede wszystkim z hałasem drogowym. Hałas przemysłowy jeżeli chodzi o wartości przekroczeń jak i procent zakładów, które powodują nadmierny hałas systematycznie maleje. Między innymi dzięki pracy naszej inspekcji. W dużych miastach na przykładzie Bydgoszczy ten hałas obejmuje w porze dziennej i porze nocnej w różnych przedziałach około 15.000 mieszkańców. Przy czym ta liczba w ostatnim roku zasadniczo się zmniejszyła. To z uwagi na to, że Minister Środowiska podniósł normę odnośnie hałasu akustycznego. Prosty zabieg, a jaki skuteczny. Są metody ograniczenia hałasu komunikacyjnego, stosunkowo proste. Po wyremontowaniu drogi pomimo zwiększonej ilości pojazdów poziom hałasu na tym stanowisku zmalał. Promieniowanie elektromagnetyczne, też często zgłaszane do naszej Instytucji jako problem, na szczęście on na terenie całego kraju nie występuje. Wartość normatywna w przepisach polskich wynosi 7 watów na metr. To jest o rząd wielkości mniej niż są zalecenia Światowej Organizacji Zdrowia. W 2012 roku na terenie Powiatu badaliśmy stanowisko w Cekcynie. Wartość była w zasadzie na granicy czułości naszej aparatury. Tak generalnie wygląda na wszystkich stanowiskach, na których to badamy, a badamy tego sporo. Kończąc chciałem Państwa zaprosić na naszą stronę internetową, gdzie między innymi mamy informacje na temat hałasu od sprzętu motorowodnego. Mamy również wykaz stref objętych ciszą. Ten monitoring wód można sobie zgrać w okresie sezonu, od kwietnia do września. Jest dostępna prognoza zanieczyszczenia ozonem.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Poziom tego pyłu PM 10 był przekroczony najbardziej w województwie małopolskim przez 102 dni i wartość maksymalna przy normie 208 wynosiła 300. W mediach jest sporo wiadomości o tym, że już w centrum Krakowa z powodu smogu będzie

prawdopodobnie wprowadzony zakaz spalania między innymi węgla. Czy coś takiego grozi również nam? Są takie pytania, bo mówi się o tym, że już w najbliższych 7 – 8 latach może wyjść uchwała dotycząca tego, że mieszkańcy naszego Powiatu nie będą mogli spalać w swoich piecach np. węgla, miału, ekogroszku.

p. Jacek Goszczyński – przedstawiciel WIOŚ

Wszystko zależy od Marszałka Województwa. Programy ochrony powietrza, w których zawarte są wszystkie wskazówki, zalecenia i obostrzenia są przyjmowane przez Urząd Marszałkowski. Wydaje mi się, ale to jest moja osobista ocena, że sam zakaz spalania węglem jako paliwem jest zbyt restrykcyjny. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby spalać węgiel dobrej jakości w piecach przystosowanych do tego. Wówczas emisja zanieczyszczeń, z którą mamy do czynienia w sezonie grzewczym nie stanowi dużej uciążliwości. Jest problem wymiany tych pieców. W tej chwili jest uruchomiony program Kawka przez Państwowy Fundusz Ochrony Środowiska, ale on niestety dotyczy największych miast naszego regionu: Bydgoszczy, Torunia i Włocławka. Takie wytyczne zostały sporządzone. Myśmy naszemu Funduszowi sugerowali, że łatwiej efekty osiągnąć w takich mniejszych jednostkach urbanistycznych, jak np. Nakło, które ma cały czas problemy. Akurat Tucholi to specjalnie nie dotyczy. W jakim kierunku to pójdzie? Jeżeli chodzi o Tucholę, czy teren Powiatu Tucholskiego, nie wydaje mi się, aby taki zakaz restrykcyjny został wprowadzony w najbliższym dziesięcioleciu. Natomiast nie ponoszę odpowiedzialności za to co się będzie działo za dwadzieścia czy trzydzieści lat. Należy sobie zdawać sprawę, że ta pętka przepisów unijnych w tym pozytywnym znaczeniu zacieśnia się i bardzo dobrze. To my na tym cierpimy i nasze rodziny, że występują problemy w środowisku. Dlatego jeżeli można korzystać z innych nośników energii, żeby ewentualnie budynki użyteczności publicznej jednak podlegały termomodernizacji, bo każdy z tych elementów warunkuje poprawę jakości powietrza.

p. Małgorzata Oller – radna, Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Moje pytanie dotyczy Kawki. Wiadomo, że Narodowy Fundusz uruchamia ten program. Kontaktowaliśmy się z Wojewódzkim Funduszem, czy nasz Powiat, nasza okolica będą miały możliwość korzystania z tego programu. Na początku było widać tą białą mapkę na terenie Powiatu Tucholskiego czyli czyste powietrze. Na końcu Pan mówił, że jednak jest klasa C dla województwa i będzie wymagany program ochrony powietrza. Tutaj Pan dopowiedział, że to dotyczy dużych miast. Osobiście żałuję bardzo, że my nie piszemy się do tego programu. Jest to program, który ma na celu likwidację niskich źródeł emisji zanieczyszczeń min. pisałyby się do tego te nasze domowe kotłownie węglowe. Odnosnie węgla, w prasie padło stwierdzenie, że po 2020 roku będzie zakaz zużywania węgla jako paliwa. W Ministerstwie nie znaleźli osoby, która by się podpisała pod tym stwierdzeniem. Nie wyszło to z Ministerstwa.

p. Jacek Goszczyński – przedstawiciel WIOŚ

Można dywagować, ale jest to kwestia polityki energetycznej państwa. To nie my będziemy na tym etapie rozstrzygać, chociaż głos społeczności lokalnej powinien się liczyć w tego rodzaju kwestiach. Cięży na nas to odium brudnego kraju. W rankingu miast z najbardziej zanieczyszczonym powietrzem na dziesięć miast sześć pochodzi

z terenu Polski. Są one z południa Polski, ale to są polskie miasta. W związku z tym większość Europejczyków odbiera nas jako brudasów.

p. Wojciech Kociński – członek Zarządu

Chciałbym Pana zapytać o Jezioro Głęboczek. Nie wiem, czy dobrze zrozumiałem, ale ostatnie działania rekultywujące to jezioro były w 2003 roku. Jaki jest w tej chwili poziom czystości, w jakiej klasie jest to jezioro i co według Pana najlepiej zrobić, aby tą klasę czystości poprawić.

p. Jacek Goszczyński – przedstawiciel WIOŚ

Jaki jest aktualny stan czystości nie wiemy. Zmieniły się zasady Państwowego Monitoringu Środowiska, które tego typu obiekty wyrzuciły z programu. Jako administracja rządowa jesteśmy zobowiązani do skupienia się na jeziorach o powierzchni większej niż 50 hektarów. Na to dostajemy pieniądze z Wojewódzkiego Funduszu. Jak tych pieniędzy będziemy mieli tyle, że będziemy mogli badania Jeziora Głęboczek przeprowadzić, to bardzo chętnie w ten temat wejdziemy. Jest to dla nas interesujące choćby z punktu widzenia zawodowego. Do tej pory było tak, że to Burmistrz Miasta współfinansował te badania monitoringowe i dzięki temu one trwały 16 lat. To jest na skalę ogólnopolską taki ewenement. W zasadzie to co było w jeziorze do 2010 roku wiemy wszystko. W jeziorach te zmiany nie zachodzą drastycznie, raptownie. One mogą się różnić w poszczególnych latach. Informacja z 2010 roku o tym słabym stanie jest chyba aktualna. Natomiast zobaczymy co wymyślą dosłownie w ciągu najbliższego miesiąca te 5 Wojewódzkich Funduszy, jakie kryteria zostaną wytypowane i czy na ich podstawie np. Burmistrz Tucholi będzie mógł wystąpić zarówno o środki na przeprowadzenie rekultywacji w takim zakresie, aby temu jezioru pomogło i jednocześnie na ocenę efektywności tej rekultywacji przez niezależną instytucję jaką jesteśmy my.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Podniesienie jakości środowiska nigdy nie osiągnie się wprowadzając nawet wyrafinowanych zakazów i nakazów. Nie tędy jest droga. Tu musi być określona polityka, w tym polityka państwa. Jeżeli takie ekologiczne źródło energii, jakim jest gaz ziemny staniałby o 30 – 40 % to nie ma problemu, od razu mamy piękne środowisko. To musi kosztować. Ale obniżenie ceny gazu spowoduje, że ludzie przestaną palić złej jakości węglem, bo nikt z nich tego złej jakości węgla nie spala, dlatego że to lubi, tylko dlatego, że to jest tanie źródło energii. Jeśli chodzi o Tucholę i Głęboczek, to niewątpliwie wszyscy jesteśmy bardzo zainteresowani jak najszybszym usprawnieniem tego jeziora. Ja pamiętam jak w tym Głęboczku łowiłem raki. Dzisiaj i od wielu lat tam już się żadnego raka nie spotka niestety. Jako chłopcy biegaliśmy i to było ulubione zajęcie. Woda była przejrzysta na dwa, trzy metry. Można powiedzieć, że to jezioro ma pecha bo nie jest jeziorem przepływowym. Gdyby było jeziorem przepływowym oczyściłoby się znacznie szybciej. Myślę, że warto byłoby również pomyśleć nad tym, bo dzisiaj jest to technicznie możliwe, czy nie warto skierować do Głęboczka połowę Kiczy. Nie całą, ale połowę. Ten proces samoistnie mógłby przebiegać i sądzę, że wówczas, za jakieś 20 – 30 lat prawie w sposób naturalny mogłoby dojść do znacznego i zauważalnego oczyszczenia tego jeziora. W przeciwnym razie nie widzę takiej możliwości. Jezioro to jest rzecz dynamiczna, żyjąca i tutaj wprowadzając coraz więcej

chemii, czy czynników chemicznych neutralizujących jedną rzecz oddziałujemy niekorzystnie na pozostałe. Tutaj obracamy się i stoimy w miejscu. Mnie tu nie dziwi ten efekt, że po wykonaniu jezioro się poprawiło, po czym dzisiaj jesteśmy znowu w momencie wyjścia. I tak to będzie. Takie skierowanie połowy Kiczy do Głębozka wydaje mi się, że miałoby sens.

p. Jerzy Piechowiak – radny

Jeżeli się mówi o ochronie środowiska to nie sposób nie wspomnieć o obszarach produkcji rolniczej. Wykorzystując Pana obecność chciałem zapytać czy Państwo dostrzegają jakieś pozytywne zmiany w obszarze zanieczyszczeń związkami azotu, które pochodzą z produkcji rolniczej. Pytam dlatego że w ostatnich latach rolnicy podejmują spory wysiłek na rzecz poprawy tego stanu, a mianowicie przystępują do programów rolno – środowiskowych, ograniczają nawożenie azotem. Z tego tytułu oczywiście otrzymują rekompensatę, bo to skutkuje niższą plonów. W tym momencie zasadne jest pytanie o owoce tego, czy to przynosi jakieś już widoczne efekty.

p. Jacek Goszczyński – przedstawiciel WIOŚ

Jeżeli chodzi o województwo kujawsko – pomorskie z uwagi na to, że około 60 % powierzchni to są użytki rolnicze, ten problem rolnictwa oczywiście istnieje. Jak zerknie się na dane statystyczne przygotowane np. przez doradców rolniczych to na terenie województwa poziom azotu łącznie, mineralnego i organicznego wprowadzanego do gleby w zasadzie jest na granicy odpowiadającej roślinom. To jest około 90 do 110 kilogramów czystego składnika na hektar. Norma związana z dyrektywą azotanową zakłada 170 kg czystego azotu, ale pochodzącego tylko z nawozów organicznych na hektar. Zobaczcie Państwo jaką mamy jeszcze teoretycznie granicę, która by umożliwiała wzrost ewentualnie nawożenia. Na podstawie naszych dziesięcioletnich obserwacji na rzekach wyznaczonych jako OSN nie ma widać jakiegokolwiek poprawy. Te działania, które były robione, one były miękkie. Takie było założenie, że nie staramy się wejść z karami administracyjnymi w stosunku do producentów rolnych, mandatami. Dotyczy to co najwyżej tych dużych gospodarstw zobowiązanych do posiadania pozwolenia zintegrowanego. Indywidualni rolnicy w zasadzie nawet nie są kontrolowani na tych OSN. Oczywiście stwierdzamy nieprawidłowości ze składowaniem obornika, nieprawidłowości z gospodarką wodno – ściekową. Ten wypływ cieków do OSN powoduje zanieczyszczenie. To są niewielkie strumienie i po przepłynięciu przez ten obszar rolniczy jak wzrasta przepływ, w zasadzie tracą swój charakter azotanowy. Kotomierzycza i Zgłowiączka na ujściu nie są rzekami azotanowymi. Dotyczy to tylko niewielkich fragmentów, gdzie z uwagi przede wszystkim na te obszary rolnicze jest to problem. Wydaje się, że właśnie programy rolno-środowiskowe skierowane na tworzenie stref buforowych, miałyby okazać to w Niemczech obserwować, mogłyby przynieść poprawę. Formalny wymóg Komisji Europejskiej, że 15 % powierzchni kraju ma być objęte OSN, albo cała Polska ma być objęta OSN, co nie jest złym rozwiązaniem, być może to zaradzi. Niektórzy rolnicy na terenie województwa wielkopolskiego już mają problemy z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i z płatnościami bezpośrednimi. Dlatego jeśli nasze kontrole wykażą, że np. nie ma planu nawożenia, są przekroczone dawki to wówczas taki rolnik traci dopłaty bezpośrednie. Jest to czynnik nie administracyjny tylko ekonomiczny, który może spowodować że ktoś się zastanowi nad tym, czy nie

warto części tych terenów przylegających bezpośrednio do cieków wyłączyć z produkcji i założyć tam strefę buforową, oczywiście za odpowiednią rekompensatą.

p. Andrzej Pruszek – radny

Tam gdzie są oczyszczalnie i następuje zrzut są zwiększone parametry. Czy te oczyszczalnie są niewydolne, czy są w normie, lub czy można byłoby coś w tym zakresie poprawić ?

p. Jacek Goszczyński – przedstawiciel WIOŚ

Poprawić zawsze można wszystko. Jest to kwestia ceny. Można kosmiczną oczyszczalnię postawić i mieć na wyjściu wodę, która będzie miała parametry wody pitnej. Koszt oczyszczenia spocznie na odbiorcach. W tej chwili wskaźniki dotyczące ochrony wód są trochę rozbieżne. Co innego mówią przepisy związane z oczyszczaniem ścieków, z Krajowym Programem Oczyszczania Ścieków, inaczej są skonstruowane przepisy monitoringowe. Zderzenie tego powoduje to formalną ocenę. Nie mamy w zasadzie zastrzeżeń do oczyszczalni w Śliwicach. Mamy zastrzeżenia do Gostycyna. Działająca zgodnie z prawem oczyszczalnia może powodować pogorszenie jakości wód w odbiornikach. Taki odbiornik może być nie dostosowany do ilości zrzucanych ścieków, bo nie ma innego miejsca, gdzie można te ścieki odprowadzić. Tak jak na przykład w przypadku Śliwic. Można poprowadzić dziesięciokilometrowy rurociąg do Wdy, bo zdolność samooczyszczania tej rzeki ze względu na przepływ jest nieporównywalnie większa niż Prusiny. Tak właśnie te kwestie wyglądają.

Radni nie mieli więcej pytań. Przewodniczący podziękował za uzyskane odpowiedzi, wyczerpujący materiał i prezentację i życzył sukcesów w pracy dla Inspekcji.

Ad. 10.

Do informacji o stanie środowiska, rolnictwa i zasobów naturalnych w Powiecie Tucholskim głos zabrał:

p. Stanisław Rzepiński – Z-ca Naczelnika WGGNiZP

W materiałach zawarliśmy informacje, które uznaliśmy za istotne. Chciałbym z tego miejsca przekazać kilka informacji, których w tych materiałach nie ma, a które uważamy, że Wysoka Rada powinna o nich wiedzieć. Jeśli chodzi o ochronę gruntów rolnych, bowiem takim zagadnieniem zajmuje się Starosta, dotyczy w zasadzie gruntów rolnych klasy I, II i III oraz gruntów organicznych. Ustawa dotycząca ochrony gruntów rolnych obowiązywała od 1985 roku z odpowiednimi zmianami. W maju 2013 roku wprowadzona została kolejna zmiana do tej ustawy. Na mocy tej ustawy przeznaczenie każdego jednego metra kwadratowego klas III, II i I stało się zadaniem Ministra Rolnictwa. Nie wiem czy przy okazji nowelizacji tej ustawy nie wylano dziecka z kąpielą. Po wejściu w życie tej ustawy wstrzymane zostały wszystkie inwestycje liniowe, typu wodociągi, kanalizacje, gazociągi na gruntach klas III. Wstrzymane zostało całe budownictwo na gruntach klas III, oczywiście na terenach poza miastami. Bowiem miasta są zwolnione z ustawy o ochronie gruntów rolnych bez względu na klasę gruntu. Na I klasie w mieście można budować, nie ponosząc żadnych sankcji. Mieliśmy wielu interesantów, którzy byli właścicielami działek i przychodzili z pytaniem, co teraz. Mają działki, które kupili, wydali pieniądze i nie uzyskają decyzji

o warunkach zabudowy, bowiem Starosta nie uzgodni tego projektu decyzji, bowiem ustawa mówi, że gruntów III klas nie wolno uzgadniać. Musi być uzgodnienie w ramach planu miejscowego, którego uchwalenie trwa około 2 lat, ponosi ogromne koszty. To są ogromne koszty, na które gminy nie chcą pójść. Trzeba powiedzieć, że chyba ktoś się w porę zorientował, że zrobiono coś nie tak, bo już w tej chwili do przyjęcia przez Sejm jest projekt nowelizacji ustawy o ochronie gruntów rolnych, gdzie wracamy do stanu, który był przed majem 2013 roku. Całe szczęście, że tak się stanie, bo tutaj na mocy tych przepisów grunty klas I, II i III o obszarach do 0,5 ha może uzgadniać Starosta. Prawda jest taka, że osoby, które realizują to budownictwo na gruntach klas chronionych i organicznych ponoszą opłaty za wyłączenie gruntów rolnych z produkcji. To wcale nie są małe opłaty. To są opłaty jednorazowe. Dla przykładu powiem, że za klasę IIIB, za wyłączenie jednego hektara to jest 265.000 zł opłaty jednorazowej plus opłaty roczne 10% przez 10 kolejnych lat. To jest kolejne 260 tysięcy złotych. Budownictwo mieszkaniowe na powierzchni 500 metrów jest zwolnione z tej opłaty. Natomiast każda inna inwestycja poza inwestycją rolniczą powoduje naliczanie i opłaty. Opłaty te są dochodem Marszałka i on z tych opłat na terenie gmin modernizuje między innymi drogi transportu rolniczego. W tym roku mamy takie 3 drogi na terenie Powiatu Tucholskiego, które są dofinansowywane z tych środków. To jest droga w Klocku, w Kęsowie ul. Karpacka i droga w Gostycynie w kierunku stawów rybnych do Leontynowa. W informacji pisaliśmy również na temat leśnictwa. Muszę Państwu powiedzieć, że 14 lipca 2012 roku mieliśmy trąbę powietrzną, która zniszczyła szereg lasów państwowych i prywatnych. Zgodnie z zapisem ustawowym to Skarb Państwa ma obowiązek dokonać odnowienia tych powierzchni. Myśmy podjęli takie działania. Uzyskaliśmy odpowiednie środki od Wojewody. Grunty pod odnowienie, pod wprowadzenie roślinności leśnej są już poorane, tam gdzie trzeba było zrobić talerze ręczne są zrobione, gleba jest przygotowana. Mamy zadanie rozliczone. Będziemy w styczniu występować o kolejne środki na wprowadzenie roślinności leśnej, a więc na zakup sadzonek i ich fizyczne posadzenie. Tutaj to zadanie, które spoczywa na Staroście, bo on reprezentuje skarb państwa w tych zadaniach wykonaliśmy. My już to mamy za sobą. Sąsiedzi ze Świecia dopiero zaczynają myśleć o temacie. Byli tutaj, ustalaliśmy jak to zrobić. Z tego miejsca chciałbym bardzo mocno i serdecznie podziękować Nadleśnictwu Tuchola, Panu Nadleśniczemu i załodze za ogromne zaangażowanie. Oni nie musieli, a zrobili nam plan odnowienia. Oni byli na tych powierzchniach. Akurat Zdroje są terenem, które nadzoruje Nadleśnictwo Tuchola. Oni byli tam od samego początku. Pomagali doradczo, co trzeba zrobić, które drzewostany uszkodzone trzeba usunąć, a co może pozostać. Nie wycinają całych drzewostanów. Mamy to załatwione i wspólnie z Nadleśnictwem ten temat załatwiamy. Ostatnim tematem, który chciałbym poruszyć jest kwestia związana z gospodarką wodną. Część z Państwa pewnie temat zna. Mieliśmy awarię na Wielkim Kanale Brdy. Tutaj ukłon w kierunku Pana Nadleśniczego. Od niego takie informacje uzyskaliśmy. W wyniku burzy zatrzymała się turbina w elektrowni wodnej w Zielonce. Ja sobie nie zdawałem sprawy, że woda to jest taki żywioł, aż do momentu jak to zobaczyłem jak tam się na gruncie znalazłem. Elektrownia wodna ma wydane pozwolenie wodno – prawne na dostawę około 4 metrów sześciennych wody na sekundę. Tej wody tyle Kanalem nie płynie, ale w granicach do 3 metrów płynie. W momencie kiedy turbina się zatrzymała zostaje

upust awaryjny. Upust awaryjny to 0,6 m³ na sekundę. Pozostaje nam około 2,5 metra wody, która zaczyna się w Kanale gromadzić i zaczyna się cofać. Pracownicy elektrowni widząc co się stało, gdzie mogli, zaczęli otwierać upusty, powodując ogromne zagrożenie dla użytków ekologicznych, lasów. Podmyte były drogi. Zaczęła się tak naprawdę walka z żywiołem i ratowanie tego co się da. Zostało to opanowane, ale nauczeni tą sytuacją zorganizowaliśmy spotkanie, na które zaprosiliśmy wszystkich zainteresowanych gospodarką wodną na Kanale. Opracowaliśmy zasady gospodarowania w wypadku następnej awarii. Te zasady zostały przez wszystkich korzystających z Wielkiego Kanału Brdy przyjęte i one obowiązują do końca 2015 r. Bowiem z dniem 31 grudnia 2015 roku wygasa pozwolenie wodno – prawne, jakie elektrownia ma na gospodarkę wodą na Kanale. W ramach nowego pozwolenia wodno – prawnego będzie musiała opracować również instrukcję gospodarowania wodą, która musi przewidzieć takie sytuacje, które mogą wystąpić. Raz już przecież na Kanale mieliśmy ogromną katastrofę.

Radni nie mieli uwag. Przewodniczący poinformował, że temat był szeroko omawiany na Komisji Rolnictwa. Podziękował za przygotowane materiały, za przedstawienie informacji i zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 11.

Do informacji Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonej na zlecenie Rady Powiatu kontroli głos zabrali:

Przewodniczący zapytał, czy Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej chce na wstępie zabrać głos.

p. Małgorzata Oller – radna, Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

W materiałach sesyjnych zamieszczony jest w pełnym zakresie protokołów wraz z wnioskami. Są do tego również załączniki. Jeżeli ktoś byłby zainteresowany załącznikami to są tutaj w segregatorze. Całość informacji z naszej strony jest zawarta w materiale sesyjnym.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Szanowni Państwo, pozwólcie, bo myślę, że po pewnych elementach odzewu realizacji tego projektu, jako Starosta chciałabym krótko, punktowo odnieść się do stawianych nam zarzutów. Po pierwsze Komisja kwestionowała kwalifikowalność przedmiotu zamówienia, że nie kwalifikowaliśmy tego jako roboty budowlane, tylko usługi. Otóż Prezes Urzędu Zamówień Publicznych stwierdził, że przedmiot zamówienia mówiących kamieni nie może zostać zaliczony do robót budowlanych, a więc prawidłowo zakwalifikowaliśmy przedmiot zamówienia. Kwestionowany był termin 7 dni, że był to termin minimalny. Prezes Urzędu Zamówień Publicznych potwierdził, że zachowaliśmy ustawowy, minimalny termin składania ofert przewidziany dla zamówień, jakimi są usługi. Po trzecie kwestionowany był brak wskazania minimalnej liczby kamieni. Opisując przedmiot zamówienia wskazaliśmy, że nie gwarantujemy całkowitej realizacji zadania w odniesieniu do liczby kamieni. Zapisaliśmy również w umowie, która jest załącznikiem do SIWZ dwa elementy rozliczeniowe: za ilość posiadanych kamieni jak i wynagrodzenie ryczałtowe za wykonanie usługi

promocyjnej. Po czwarte Prezes Urzędu Zamówień Publicznych wyraźnie wskazał, jeżeli chodzi o art. 24 ust. 1 i 2 interpretując to zarówno w oparciu o prawo zamówień, jak i przepisy kodeksu cywilnego, że nie przewiduje wykluczenia z udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego wykonawcy, będącego małżonkiem radnego, ani też małżonek nie wykonywał czynności w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego. Podkreślę, że całość tego tematu wzięła się właśnie z tego aspektu. Po czwarte naruszenie artykułu 93 ust. 4 Prawa zamówień - zapis mówiący, że zamawiający nie przewiduje zwrotu kosztów udziału w postępowaniu. Nie przewiduje to nie znaczy, że nie zwróci w przypadku kiedy oferent zwróciłby się o taki zwrot. Gdyby taka sytuacja miała miejsce to oparlibyśmy się wówczas o sztywne przepisy ustawy Prawo zamówień publicznych. Sprawdziłam sobie, po otrzymaniu protokołu Komisji Rewizyjnej, różne postępowania zamówienia publicznego i muszę Państwu powiedzieć, że znalazłam takie zapisy, które Państwo kwestionowaliście. Niektórzy z Państwa są nawet szefami jednostek, które na swoich stronach internetowych mają takie zapisy. Znalazłam taki zapis np. w jednym samorządzie z terenu Powiatu w Kęsowie, czy w Tucholskim Ośrodku Kultury. Podnosiliście Państwo kwestię wadium. Nie bardzo rozumiałam, czytając protokół Komisji, o co tak naprawdę chodzi. Wtedy doszłam do wniosku, że właściwie kwestionowaliście Państwo potwierdzenie wadium, co jest zgodne z przepisami prawa zamówień, jak i rozporządzeniami do tej ustawy. Otóż ustawa twardo określa termin, formę, prawidłowość wysokości wniesionego wadium. Bardzo często żąda się dokumentu w postaci gwarancji ubezpieczeniowej. To jest też dla Komisji i dla zamawiającego wiarygodne. Kwestionowaliście Państwo zgodnie z naszym regulaminem wewnętrznym niezachowanie 14 dni wniosek o wszczęcie procedury. To jest racja. Mieliśmy 11 dni. Ja nie zwykłam antydatować dokumentów. Dostarczono mi ten dokument. Być może ten dokument u mnie był, podpisałam go z taką datą z jaką w danym dniu podpisywałam. Nie miało to żadnego znaczenia na wszczęcie procedury, na przebieg procedury, czy na cokolwiek. Tak to jest, że pewne rzeczy ustala się z zamawiającym. Przede wszystkim ustala pracownik merytoryczny z zamawiającym ustnie. Oświadczam tutaj, że takie ustalenia ze mną poczyniono. Co do odrębności dwóch członków Komisji – oczywiście można mieć zdania odrębne, ja też czasami je mam, ale na te dwa zdania odrębne uzyskaliśmy szeroką wykładnię Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, który dementuje powyższe zdania. Powiem tak, jako Starosta bardzo cenię sobie odrębne zdania, ale te zdania niestety nie są zgodne z wykładnią, z interpretacją prawa Prezesa UZP. Cieszę się bardzo, że w całości rozstrzygniętej sprawy mamy twardą i sztywną wykładnię prawa w postaci pism i dokumentów przede wszystkim Prezesa UZP. Dla mnie to jest istotą sprawy, a nie polityka i bicie piany. Jeszcze chciałam na zakończenie dodać, że dzisiaj wpłynęło do mnie przekazanie informacji pokontrolnej z Centrum Koordynacji Projektów Środowiskowych. Można się z tą informacją zapoznać. Wszystkie te dokumenty dotyczące kontroli całości projektu są jawne i nie mam zamiaru ich ukrywać. Kontrola trwała od 30 września do 2 października. Z tej informacji wynikają ciekawe informacje. Oczywiście są może obszary troszeczkę do poprawy. Odczytam: „W ocenie zespołu kontrolującego wyniki przeprowadzonej kontroli na miejscu pozwalają na całościową pozytywną ocenę niniejszego projektu w kontekście zatwierdzenia wniosku o płatność końcową i zamknięcie projektu. Charakter stwierdzonych w trakcie kontroli uchybień powoduje iż

jednostka kontrolująca nie sformułuje zaleceń pokontrolnych. W informacji pokontrolnej zamieszczone zostały rekomendacje na przyszłość w sytuacji realizacji kolejnych projektów finansowanych ze środków zewnętrznych”. Jest to protokół Centrum Koordynacji Projektów Środowiskowych. Te dokumenty, a więc trzy, bo do wiadomości dostałam pismo Urzędu Zamówień Publicznych, którego autorami było czterech radnych: Pan Piotr Mówiński, Pan Jerzy Kowalik, Pani Małgorzata Oller i Pan Wojciech Kroplewski. Jest to dla mnie bardzo cenny dokument. Dziękuję bardzo za to, że go otrzymałam w ogóle, bo bym nie wiedziała jakie są elementy do poprawy. Cenię sobie też wykładnię prawną skierowaną na moje ręce z Departamentu Prawnego UZP, który wyjaśnia odrębność stanowiska dwóch radnych. Proponowałabym już zamknięcie tego tematu. Aby pokazać Państwu dowód, że Centrum Koordynacji Projektów Środowiskowych tak wysoko oceniło ten projekt, prosiłabym Pana Karola Gutsze o przedstawienie funkcjonowania tego projektu dzisiaj i w przyszłości. Wiążemy z tym projektem szeroką przyszłość promocji turystycznej.

p. Karol Gutsze – Naczelnik Wydziału Promocji i Sportu

Dziękuję za możliwość prezentacji projektu „Borowiackie Szlaki” (prezentacja w załączeniu do oryginału protokołu). Myślę, że pomimo wszystkich kontrowersji, które się wokół tego projektu pojawiły, wokół wszystkich komentarzy, które są mniej lub bardziej pozytywne ten projekt jest jednym z ważnych projektów jeśli chodzi o turystykę w Powiecie Tucholskim. Chciałbym parę słów przypomnieć na temat genezy tego projektu. Ten projekt nazywał się „Borowiackie Szlaki – kompleksowa redukcja presji turystycznej w Rezerwacie Biosfery Bory Tucholskie”. W związku z tą nazwą padały zarzuty, że nazwa nie sugeruje, że on pomaga w rozwoju turystyki, jest mało przyjazna dla normalnych odbiorców. Pozwolę sobie przypomnieć na co otrzymaliśmy dofinansowanie i konkurs, na który dofinansowanie zostało przyznane. Konkurs był w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”. Tytuł konkursu to była „Budowa lub modernizacja małej infrastruktury służącej zabezpieczeniu obszarów chronionych przed nadmierną i niekontrolowaną presją turystów”. Nie należy tego mylić z unikaniem ruchu turystycznego, ponieważ Bory Tucholskie są jak wiadomo obszarem, w którym turystyka rozwija się i ma się rozwijać. Chodzi o to, aby ona się rozwijała we właściwy sposób, pod kontrolą. Trzeba wyważyć miejsca, w których chcemy turystów i miejsca, które chcemy przed nimi chronić, udostępnić im tak dobrze wyposażoną infrastrukturę, aby oni korzystali z tego, co jest przez nas przygotowane, a nie z miejsc, w których nie powinni się znaleźć. Celem konkursu było przywracanie właściwego stanu siedlisk przyrodniczych i ostoi gatunków na obszarach chronionych. Znowu pojawia się ochrona przed nadmierną niekontrolowaną presją turystów. Bardzo ważne są przykładowe rodzaje projektów: to jest budowa lub modernizacja małej infrastruktury służącej zabezpieczeniu obszarów chronionych przed nadmierną i niekontrolowaną presją turystów w tym: budowa ścieżek dydaktycznych, ścieżek rowerowych, szlaków, parkingów, punktów widokowych, wież widokowych i zadaszeń. Specyfika konkursu była taka, że chcąc zmieścić się w harmonogramie nie było możliwości wykonywania żadnych działań, które wymagałyby pozwolenia budowlanego. Dlatego jest to bardzo ładnie sformułowane, że można robić punkty widokowe, wieże widokowe. Tak naprawdę, jeśli pełną dokumentację mielibyśmy wcześniej, moglibyśmy się do tego przymierzać. W naszej sytuacji musieliśmy wybrać działania, które podlegały zgłoszeniu

budowlanemu, ponieważ inaczej nie bylibyśmy w stanie przystąpić do drugiej fazy oceny merytorycznej projektu. Było to z góry narzucone. Pragnę zwrócić Państwa uwagę, bo w międzyczasie pojawiły się głosy, że należało zrobić inne rzeczy niż te które zrobiliśmy w projekcie np. zestaw przewodników po Borach Tucholskich. Tutaj nie ma nic o przewodnikach. Projekt dotyczy budowy małej infrastruktury. Później dojdę do tego, że udało nam się parę dodatków do tej małej infrastruktury stworzyć, ale to są naprawdę dodatki, które dzięki temu projektowi można było zrobić. Ale nie są to podstawowe działania projektowe. Dwa słowa na temat finansowania projektu. Te koszty są bardzo zaokrąglone. Chodziło mi tylko o to, aby pokazać skalę projektu. Koszt projektu wynosił około 2,6 mln zł, z czego zdecydowaną większość dostaliśmy ze środków europejskich, około 10 % to były środki Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a wkład własny to było około 5 %. Mówię około, bo nie są to jeszcze dane precyzyjne. Jeszcze się może zdarzyć, że to się o minimalną liczbę zmieni. Powiat Tucholski nie był jedynym podmiotem ponoszącym koszty. Koszty ponosili jeszcze nasi partnerzy, czyli Gmina Brusy i Gmina Czersk. Koszt całkowity realizacji tego projektu to około 100.000 zł. Jeszcze nie jest rozliczony ostatni wniosek o płatność, dlatego nie mógłbym podać w tym momencie precyzyjnej liczby. Jeśli chodzi o racjonalność tego projektu i jego celowość, bo tym między innymi też się zajmowała Komisja Rewizyjna, nie rozmawiamy tutaj o 2,2 mln zł ponieważ to są pieniądze unijne, które mogły trafić w Bory Tucholskie, a mogły trafić gdzie indziej. Jeśli my byśmy nie chcieli ich wziąć z przyjemnością można byłoby je wydać na Podkarpaciu. Tutaj mamy opinię CKPS i Ministerstwa Środowiska, że zarówno część pierwsza projektu, jak i mówiące kamienie, o których tak dużo mówimy, zostały ocenione pozytywnie. Było do wyboru, albo zrealizować to u nas, albo zrezygnować z tego. To samo dotyczy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Tak naprawdę jeśli rozmawiamy o celowości, to rozmawiamy o 100.000 zł, które Powiat Tucholski na ten projekt musiał wydać. Na co te pieniądze zostały wydane? Najważniejszym wydatkiem, jeśli chodzi o skalę finansowania były oczywiście miejsca postojowe. Jak sama nazwa konkursu wskazywała, chodziło o to, aby zbudować małą infrastrukturę. Następnym najważniejszym z finansowego punktu widzenia blokiem były mówiące kamienie. Był to dość duży moduł. Kolejnym modułem były tablice informacyjne, łącznie z całym procesem przygotowania, z opracowaniem standardów. To nie było tylko umieszczenie tablic. Umieszczenie tablic w terenie było tutaj najmniejszą częścią. Sama idea, jak te tablice mają wyglądać, próba przyjrzenia się temu, jak te tablice mają wyglądać, próba ustalenia standardu wyglądu tablic. Kolejnym modułem, jeśli chodzi o stronę finansową, to było oznakowanie szlaków. Udało nam się 560 km szlaków oznakować. Kolejną pozycją był portal internetowy, promocja projektu. Dochodzą jeszcze mniejsze pozycje, przy czym w tych mniejszych pozycjach jest i nadzór inwestorski i wykup gruntów w Gminie Brusy i obsługa projektu. To co w tym projekcie realizowaliśmy jest szersze niż Powiat Tucholski. Jeden z punktów, który dostaliśmy przy ocenie projektu, to był punkt za to, że realizujemy projekt międzyregionalny. Dzięki temu, że mieliśmy partnerstwo z Gminą Brusy i Gminą Czersk przekroczyliśmy granice województwa, co się bardzo rzadko zdarza i co jest bardzo trudne ze względu na typowe źródła finansowania. Regionalne Programy Operacyjne zazwyczaj dochodzą do granicy województwa i tam kończą swój zasięg. Zsynchronizowanie dwóch działań z dwóch programów

operacyjnych czyli Województwa Kujawsko – Pomorskiego i Pomorskiego jest bardzo trudne. W przyszłości nie będzie łatwiejsze, bo z tego co wiem nie ma żadnych środków na projekty transgraniczne. One nie będą jakoś dodatkowo wspierane, więc tym bardziej ważne jest, żeby pokazać, że można szukać finansowania o szczebel wyżej, aby robić projekty, które dotyczą Borów Tucholskich, co jest z korzyścią też dla Powiatu Tucholskiego. Powiat Tucholski jest turystycznie niewątpliwie częścią Borów Tucholskich, bardzo ważną, ale Bory Tucholskie nie ograniczają się do Powiatu Tucholskiego. Udało nam się też pokazać to na tablicach, które są zainstalowane w punktach postojowych, aby przypominało to cały czas turystom, że są w wyjątkowym miejscu, są w Rezerwacie Biosfery Bory Tucholskie, są w miejscu, które należy do jednych z ciekawszych miejsc turystycznych. W konkursie Eden dostaliśmy wyróżnienie i wszystkie te rzeczy chcemy przypominać na bieżąco turystom. Jeśli chodzi o punkty postojowe, one nie wzbudziły takich kontrowersji jak mówiące kamienie. Chociaż długo można byłoby dyskutować czy lokalizacje 21 punktów postojowych, które były zrealizowane w projekcie są właściwe czy niewłaściwe. Lokalizacje te nie były wybierane na zasadzie długiego kilkuletniego, czy kilkumiesięcznego procesu. One były w bardzo szybkim procesie konsultacji z gminami wybrane, bez udziału zewnętrznych fachowców zajmujących się turystyką z bardzo prostego powodu. Nie było na to czasu. Chcieliśmy to zrealizować. Zapytaliśmy gminy, tam gdzie była odpowiedź pozytywna i gdzie gmina wyraziła zainteresowanie został zrealizowany. Jedynym ograniczeniem było to, że musi to być na terenie Rezerwatu Biosfery „Bory Tucholskie”. Tutaj miała Gmina Kęsowo akurat pecha, bo w niewielkim stopniu jest na terenie Rezerwatu. Pozostałe gminy nie wyraziły zainteresowania, więc te punkty zostały rozmieszczone tam gdzie była taka decyzja samorządów lokalnych lub też Zarządu Lasów. To były podmioty, które dysponowały miejscem i pomysłami na to, jak można taką infrastrukturę wykorzystać. Dzisiaj można powiedzieć, że te punkty postojowe, część z nich jest na terenie Nadleśnictwa Woziwoda, na pewno jest infrastrukturą czysto turystyczną. Jednak część, która została zrealizowana na terenie Gminy Śliwice ma jeszcze drugi cel oprócz celu turystycznego. Infrastruktura, która została zlokalizowana przy świetlicach, przy okazji służy także mieszkańcom. Nie ma w tym nic złego, bo to jest zwykły efekt synergii. Ona służy też turystom, ale dlaczego mieszkańcy nie mieliby z niej korzystać. To co zrobiliśmy i gdzie nie ma wątpliwości czy zrobiliśmy wystarczająco dużo, czy wybraliśmy właściwe lokalizacje to było oznakowanie szlaków turystycznych. Było wcześniej wiele projektów realizowanych na terenie Borów Tucholskich, na terenie Powiatu Tucholskiego, gdzie tworzone nowe szlaki turystyczne, znakowano szlaki turystyczne. Śmiem twierdzić, że ten projekt jest niesłychany w skali nie tylko lokalnej, ale też ogólnopolskiej. My się odważyliśmy na poprawienie oznakowania na ponad 560 km szlaków. Jest to bardzo dużo, ponieważ zazwyczaj nie ma finansowania na tak duże projekty. Dzięki temu mamy nie tylko oznakowanie w terenie. Dzięki temu mamy też ślady GPS wszystkich szlaków, które są umieszczane w internecie. One są umieszczane naszej witrynie internetowej, ale nie tylko. One są także umieszczane na witrynie internetowej Wirtualne Szlaki Województwa Kujawsko – Pomorskiego. One są promowane w różnych miejscach. Dzięki temu ludzie przyjeżdżają i mają tutaj lepszą orientację w terenie, mogą lepiej się poruszać i wiedzą przede wszystkim, że warto przyjechać, że ten teren jest przyjazny i dla rowerzystów i dla pieszych.

Przyjeżdżając tutaj, coś zostało dla nich już przygotowane. Najciekawsze miejsca zostały dla nich oznakowane. Powstał też szlak trzech akweduktów. Nie wiem czy Państwo już widzieliście wszystkie trzy akwedukty. Ja szczerze mówiąc mieszkałem kilka lat w Powiecie Tucholskim i miałem świadomość istnienia jednego akweduktu. Dopiero przed realizacją tego projektu okazało się, że siedzący tutaj Pan Nadleśniczy już dawno planował szlak trzech akweduktów, ponieważ tych akweduktów jest więcej niż jeden. Nie są tak spektakularne, może nie tak pokazowe jak akwedukt w Fojutowie. Mimo wszystko jednak są ciekawe. Jak ktoś przyjeżdża i ma troszkę więcej czasu to może zobaczyć, że akwedukt w Fojutowie nie jest jedynym miejscem. Jeśli pojedzie tam to zakocha się w Borach Tucholskich. To jest bardzo prosta konsekwencja. Ten szlak jest tak pięknie wytyczony nad kanałem i przez tak ciekawe miejsca, że on przyciągnie turystów. Myślę, że ta część oznakowania szlaków turystycznych nie budzi wątpliwości, jeśli chodzi o jej zakres, jeśli chodzi o sposób jej realizacji. Kolejnym modulem, który zrealizowaliśmy i który wzbudził tyle kontrowersji to były mówiące kamienie. Jeżeli byłby to projekt niezależny od wszystkich innych rzeczy, które się wydarzyły, jeśli on miałby być zrobiony sam w sobie, to na pewno należałoby ten projekt realizować w dużym stopniu inaczej, spokojniej. Najpierw rozglądając się, gdzie należałoby coś takiego umiejscowić, zastanawiając się dokładnie jak coś takiego zrobić. Komisja Rewizyjna zwróciła uwagę, że konsultacje społeczne wymagają czasu. Jest to dość oczywiste, że chcąc robić projekt społeczny potrzebowalibyśmy znacznie więcej czasu. To co zrobiliśmy w tymże projekcie, to wykorzystaliśmy finansowanie z projektu przeznaczonego na małą infrastrukturę do tego, aby go rozbudować. Jadąc szlakiem turystycznym mijamy wiele rzeczy po drodze, ale niekoniecznie widzimy te rzeczy. Nie wiemy gdzie się zatrzymać, nie wiemy na co spojrzeć. Poza szlakami turystycznymi mamy też wiele miejsc, które są ciekawe i gdzie warto byłoby przyprowadzić turystów. Tego typu miejsca postanowiliśmy pokazać tymi kamieniami. Częściowo też postanowiliśmy tymi kamieniami zachęcić ludzi, którzy przyjeżdżają w najbardziej popularne miejsca typu Fojutowo, Cekcyn, do tego aby ruszyli w teren i poszli obejrzeć sobie Bory Tucholskie, a nie tylko wizytówki Borów Tucholskich. Myślę i mam nadzieję, że te kamienie będą tę rolę spełniały. To co już teraz zauważyliśmy: taka anegdota. Panie, które przyjechały kontrolować nasz projekt, objechałem z nimi około 1/3 tych kamieni. Ich pytanie na koniec było, czy one jak przyjadą na urlop, gdyby tak sobie przyjechały na weekend, dadzą radę objechać sobie wszystkie kamienie. Okazało się, że to jest ciekawe. Okazało się, że jest to coś co zachęca. Dzięki tym kamieniom nie powstała żadna nowa atrakcja turystyczna, teoretycznie. Praktycznie można te kamienie sprzedawać jako atrakcję turystyczną, coś co wyprowadzi ludzi w teren i pokaże im różne miejsca, do których może by inaczej nie trafili, a które są wspaniałe. Tak naprawdę Bory Tucholskie nie są miejscem gdzie można znaleźć Wieżę Eiffla, nie są miejscem, gdzie można znaleźć spektakularne wielkie wodospady. My mamy bardzo dużo miejsc, które są ukryte, które są schowane gdzieś w terenie, ale są piękne i warte zobaczenia. Jeśli ludzie tam dotrą, jeśli znajdą czas, aby tam dotrzeć, to będą mogli z tych miejsc skorzystać. To co w przyszłości chcielibyśmy zrobić z tymi kamieniami, to jakieś konkursy, zabawy motywujące ludzi, aby ruszyli w teren, motywujące zarówno mieszkańców Powiatu jak i inne osoby, które będą przyjeżdżały z zewnątrz. Województwo Kujawsko – Pomorskie z powodzeniem od dwóch lat realizuje inicjatywę, którą nazywa Paszport Turystyczny. Inicjatywa ta

polega na tym, że rusza się w teren z książeczką i zbiera się pieczątki. Miałem trochę sceptyczne podejście jak o tym usłyszałem. Rozmawiałem potem w Pałacu w Ostromecku z ludźmi, którzy się tym Pałacem zajmują. Okazało się, że w zeszłym roku przyjechało do nich bardzo dużo ludzi właśnie z tym paszportem. Przyjechali, bo mieli jakiś powód, żeby akurat w to miejsce trafić. Dokładnie to samo chcemy osiągnąć z tymi kamieniami. Ludzie pojadą w różne ciekawe miejsca, nie po to, aby zobaczyć kamień, ale dlatego że kamień tam stoi i są w jakiś sposób zachęcani do pojechania do tego miejsca. Nie wiem, czy wszyscy Państwo byliście w Kozich Jeziorach. Jest to jedna z lokalizacji, w których kamień jest postawiony. Jest to miejsce, w którym trzeba być, a nawet nie wszyscy mieszkańcy Powiatu tam byli. W tej chwili można znaleźć pozycję Kozich Jezior. Wcześniej trudno było je znaleźć. W tej chwili można dane GPS znaleźć tych jezior, ponieważ tak jest ustawiony mówiący kamień. Nie wiem na ile Państwa interesują wioski tematyczne i na ile Państwa interesują atrakcje typu Wioska Kwiatowa czy Wioska Ptasia. W tej chwili one zostały wyeksponowane. One zostały pokazane też na dodatkowych materiałach promocyjnych i myślę, że ludzie tam pojadą zobaczyć, co to jest, zobaczyć na ile to jest ciekawe i fajne. Śmiem twierdzić, że te miejsca w Borach Tucholskich są prawie wszystkie na tyle fajne, że warto tam pojechać. Nie wiem, czy wszystkie, bo nie we wszystkich byłem. Dlatego nie odważę się powiedzieć, że wszystkie lokalizacje są trafione. Przypuszczam, że tak nie jest. Jeszcze się nie spotkałem z projektem turystycznym, w którym wszystkie lokalizacje byłyby wybrane idealnie, wszystkie elementy projektu byłyby zrealizowane idealnie. Podejrzewam, że procent błędu też pewnie jakiś się pojawi, trochę nawet zwiększony przez to, że zrobiliśmy to tak jak zrobiliśmy, czyli przy partycypacji społecznej. Zgłoszeń kamieni było tyle, że mogliśmy stosunkowo niewielki odsiew kamieni zrobić, które były przez nas nie zatwierdzone. Dopuszciliśmy to, że nie wszystkie lokalizacje były idealne. Oczywiście brakuje też paru lokalizacji wśród mówiących kamieni. Jest to dla mnie niezrozumiałe, ale to też jest skutek sposobu realizacji projektu. Nie wszystkie gminy zdecydowały się na udział w projekcie. Jedna z gmin stwierdziła, że nie jest zainteresowana. Nie mam na to wpływu. Oczywiście realizując projekt inaczej trzeba byłoby bardzo dogłębnie badać tego typu motywacje i dlaczego zrezygnowano świadomie z możliwości promocji. Dopuszczając udział społeczny stwierdziliśmy, że nie będziemy ani nikogo zmuszali do zgłaszania lokalizacji, ani nikomu odmawiali, jeśli tylko nie będziemy musieli. To było bardzo ważne, bo dzięki temu udało nam się też zmniejszyć koszty eksploatacji tego projektu. Projekty turystyczne są fajne jeśli się je realizuje, ale one muszą działać przez długi czas. Nie wystarczy pomalować znaków w terenie, ponieważ znaki w terenie za chwilę nam znikną. Akurat w tym projekcie udało nam się dostać gwarancję na oznakowanie terenowe na 5 lat, co jest bardzo niezwykłym osiągnięciem. Zazwyczaj gwarancja jest maksymalnie na 3 lata. A propos kamieni gwarancja gwarancją, ale myślę, że ich trwałość jest znacznie większa niż 5 lat. Myślę, że one przeżyją mnie i przeżyją część z Państwa i będą nadal pokazywały ciekawe miejsca w Borach Tucholskich. Widać to choćby po kamieniach, które są w lasach i które pokazują kierunki. Są to kamienie, które mają ponad 100 lat i do dzisiaj funkcjonują. Myślę, że te mówiące kamienie też podobną rolę spełnią. Jeśli chodzi o lokalizację mówiących kamieni, jak już mówiłem jest to oczywiście rzecz dyskusyjna, ale ja pozwolę sobie pokazać, czy wręczyć Państwu mapkę, na której one są zaznaczone. Jest to takie pierwsze zadanie promocyjne, poprojektowe, gdzie

chcieliśmy pokazać, czy umożliwić turystom korzystanie z tego systemu. A propos finansowania muszę powiedzieć, że jest to częściowo sfinansowane przez wykonawcę projektu. Udało nam się namówić wykonawcę projektu do sfinansowania częściowo wydania tejże mapki. Nakład tej mapy wynosi 2000 egzemplarzy. Ona jest dostępna też w Punkcie Informacji Turystycznej. Dystrybuowaliśmy ją też na różnych targach i imprezach wystawienniczych. Myślę, że w przyszłości też będzie można z niej korzystać. Jako ciekawostkę, jeśli chodzi o ocenę tego projektu, w tym roku Bory Tucholskie zostały wyróżnione w konkursie Komisji Europejskiej na Europejskie Destynacje Doskonałości. Jest to konkurs, w którym udział nic nas nie kosztował, a zostało docenione to co robimy tutaj. Zostały docenione Bory Tucholskie jako miejsce, w którym dbamy o turystów, ale staramy się tworzyć turystykę w sposób zrównoważony. To znaczy, że zwracamy bardzo dużą uwagę na to, aby nie niszczyć otoczenia, zwracamy bardzo dużą uwagę na to, aby człowiek i przyroda żyli w symbiozie. Już wcześniej byliśmy Rezerwatem Biosfery. Jest to też niesamowitym wyróżnieniem w skali nie tylko europejskiej, ale też światowej. W tej chwili jest to wyróżnienie też w skali europejskiej. To jest bardzo elitarny Klub Destynacji Turystycznych. W przyszłym roku przewidziana jest promocja finansowana przez Komisję Europejską. Mam nadzieję, że będziemy mogli z tego skorzystać i będziemy dzięki temu gościli dziennikarzy co najmniej ogólnopolskich. Wiem, że jest to jedno z działań na koszt Komisji Europejskiej. Kolejna rzecz – w roku 2011 już na bazie tworzenia tego projektu projekt dostał nominację do nagrody Marszałka ODKRYWCA. Nie uzyskał pierwszej nagrody, ale znalazł się wśród trzech najlepszych projektów. Projekt był pokazywany na ogólnopolskiej konferencji Kultura i Turystyka w roku 2011. Miałem przyjemność przedstawiać go na warsztacie. Nie był to bierny udział w konferencji, ale była to prezentacja projektu, Borów Tucholskich i Powiatu Tucholskiego. Projekt był też prezentowany na konferencji we Freiburgu oraz na konferencji w Sigtunie w Szwecji. Osoby z 40 krajów miały okazję usłyszeć o tym projekcie. Myślę, że efekty widzialności, które osiągają Bory Tucholskie dzięki temu projektowi nie zamykają się w granicach województwa, nie zamykają się tylko w granicach naszego kraju. Myślę, że doskonale wpisujemy się w to co dzieje się, jeśli chodzi o promocję Rezerwatu Biosfery, to co dzieje się, jeśli chodzi o promocję Borów Tucholskich. Myślę, że to idealnie wkomponowuje się we wszystkie te działania. Jeśli chodzi o weryfikację, Pani Starosta już powiedziała dużo. Chciałbym tylko wspomnieć, że on był wielokrotnie weryfikowany, zarówno na etapie założeń, jak i później. Projekt został wybrany w ogólnopolskim konkursie. Przechodził kontrolę ex-post jeśli chodzi o pierwsze postępowania. Przy tak dużym i tak skomplikowanym projekcie popełniliśmy na pewno błędy lub uchybienia. Przy czym na dzień dzisiejszy żadne z nich nie było na tyle poważne, żeby miało mieć jakiegokolwiek skutki finansowe. Przy pierwszych spotkaniach Komisji Rewizyjnej była to jedna z największych obaw, że za chwilę będziemy musieli zwracać pieniądze. W tej chwili przeszliśmy kontrolę kończącą projekt. Kontrola kończąca projekt nie zgłosiła żadnych uwag, które skutkowałyby konsekwencjami finansowymi dla Powiatu Tucholskiego. Oczywiście zawsze jest ryzyko, że jeszcze jakaś następna kontrola się pojawi. Jest to projekt europejski więc może przyjść kontrola na poziomie europejskim. Nie jest to specjalnie prawdopodobne, ponieważ nie jest to duży projekt, nie jest to projekt kluczowy, ale zdarzyć się oczywiście zawsze może. Sięgając po pieniądze z zewnątrz wiadomo, że jest zawsze

jedno z największych ryzyk, że będziemy musieli te pieniądze częściowo oddać. Na dzień dzisiejszy mogę ze spokojem powiedzieć, nie wygląda na to, aby były jakiegokolwiek konsekwencje finansowe wynikające z popełnionych przez nas błędów. Błądzić jest rzeczą ludzką. Jeżeli ktoś nie popełnia żadnych błędów, to znaczy brutalnie mówiąc, że nic nie robi. Jeśli chodzi o korzyści z projektu to na pewno podstawą korzyścią jest ograniczenie presji turystycznej, ponieważ kierujemy turystów tam gdzie ich chcemy, mamy lepiej wytyczone szlaki, mamy miejsca postojowe. Ludzie nie muszą parkować w lesie, mogą zaparkować na przygotowanym miejscu postojowym. Mamy uzupełnioną infrastrukturę turystyczną. Tak naprawdę to co robiliśmy, nie zaczynaliśmy od zera. Wcześniej było wiele rzeczy zrobionych i nie skończyliśmy definitywnie jeśli chodzi o budowę infrastruktury w Borach Tucholskich. Będą następne projekty mam nadzieję, będą następne działania. Jest to tylko jedno z działań, które idą w kierunku promocji i wspierania turystyki w Borach Tucholskich. Myślę, że nieprędko będzie tak kompleksowe działanie, bo jeśli chodzi o duże inwestycje, to Labirynty Natury były podejrzewam największym projektem inwestycyjnym na terenie Powiatu Tucholskiego przez wiele lat, a jeśli chodzi o kompleksowy projekt uzupełniający Labirynty o szlaki turystyczne, o małą infrastrukturę, to też podejrzewam, że tak kompleksowego projektu prędko nie będziemy realizowali. Dzięki temu projektowi udało nam się zrealizować promocję Borów Tucholskich w Polsce i za granicą, poprzez uzyskane nagrody, poprzez prezentacje na konferencjach i poprzez prezentację internetową. Rozpoczęliśmy też inwentaryzację naszych małych skarbów. Często mówimy o Małych Ojczyznach. To się przyjęło, to dosyć dobrze brzmi. Tak naprawdę każda z tych Małych Ojczyzn ma własne małe skarby, które warto byłoby pokazać. Pytając ludzi o te skarby, które chcieliby pokazać przez te mówiące kamienie, rozpoczęliśmy ten proces. Ten proces mam nadzieję, że będzie szedł dalej. Takie miejsca warto znać, warto mieć je zebrane, warto o nich wiedzieć. Jeśli potem ktoś przyjedzie w Bory Tucholskie i zapyta, że ma nocleg w Klonowie i co może zobaczyć wokół tego Klonowa, chodzi o to, żeby każdy szybko znalazł odpowiedź na pytanie co on może zobaczyć wokół Klonowa. Co tam jest fajnego, co tam jest ciekawego, dokąd warto pójść. Ta inwentaryzacja myślę, że dopiero się rozpoczęła. Ona jest potrzebna i ona będzie jeszcze w przyszłości na pewno kontynuowana. Kolejna rzecz, którą zrobiliśmy to było przygotowanie platformy internetowej do prezentacji tych małych skarbów turystom. Poprzednia platforma internetowa nie spełniała warunków technicznych do tego, aby ją rozbudowywać. Konieczna była tutaj zmiana bardzo duża. Myślę, że to co w tej chwili udało nam się w projekcie stworzyć wystarczy nam na najbliższe parę lat. Naszym zadaniem jest w tej chwili uzupełnianie treści. Tu chciałem zwrócić Państwa uwagę na to, że prawdopodobnie nie podoła temu jakaś informacja turystyczna czy Wydział Promocji Starostwa Powiatowego w Tucholi. Nie jesteśmy w środowisku takim jak Toruń czy Bydgoszcz, gdzie mamy sztab ludzi, którzy mogą się zajmować szukaniem i znajdowaniem ciekawych rzeczy. Potrzebujemy współpracy ze strony gmin, potrzebujemy współpracy ze strony mieszkańców, potrzebujemy dialogu. My możemy pomóc, my możemy to wprowadzić technicznie, ale nie jesteśmy w stanie tej lokalnej promocji zrobić sami. Myślę, że mamy teraz płaszczyznę, na której możemy to umieszczać i na pewno będziemy cały czas prosili o pomoc w tym, aby ją jak najlepiej wykorzystać i żeby ona jak największego sensu nabrała. Oczywiście w tym projekcie wytworzyliśmy bazę dla kolejnych projektów, jeśli chodzi o miejsca

postojowe, o szlaki, o kamienie. Stworzenie następnego kamienia, czy kilku kamieni w tej chwili nie stanowi problemu. Na pewno byłoby to znacznie mniej kosztowne, niż pierwotny projekt. Można zrobić to w prostszy sposób, bo nie jest to nic nowego, bo zdobyliśmy już doświadczenie jak to można zrobić. Wiemy jak to działa i potrafimy się z tym obchodzić. To było w zasadzie wszystko co chciałem powiedzieć. Jeśli będziecie Państwo zainteresowani to możemy zrobić za chwilę małą prezentację działania takiego mówiącego kamienia.

Dokonano prezentacji działania kamienia.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Kończąc podziękuję Panu Karolowi. Chciałam, aby te moje elementy wypunktowane pokryte były taką zasadnością i celowością pokazaną również na prezentacji. Ustaliłam to wcześniej z Panem Przewodniczącym, że właśnie w takiej formule chciałabym to zrobić. Myślę, że gros z Państwa też niekoniecznie wiedziało gdzie mamy takie kamienie, jak to działa. Chciałam, aby znalazła się tego chociaż namiastka. Tyle artykułów, tyle różnych kontrowersji, że pomyślałam że dobrze, aby to znalazło swoje odzwierciedlenie tu w tym pomieszczeniu, na tej sesji. Żebyśmy wszyscy mogli wreszcie zamknąć temat mówiących kamieni. Cóżby te kamienie powiedziały, gdyby mówić mogły.

p. Małgorzata Oller radna, Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Jesteśmy w punkcie: Informacja Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonej kontroli. Wypowiedź Pana Karola Gutsze była bardzo interesująca. Mam nadzieję tylko, że nie służyła ona rozgadaniu tego tematu. Przedmiotem kontroli były dwa główne moduły. Jeden moduł wiąże się z tym, co Pan Karol tutaj przedstawił, czyli system mówiących kamieni na tle Borowiackich Szlaków, skąd się wziął projekt, jak przebiega rywalizacja, czym to się skończyło. Nadmienię tylko, że to wszystko co Pan Karol mówił, tylko może w bardziej skróconej formie i bez wizualizacji jest zawarte w protokole Komisji Rewizyjnej. Są przywołane wszystkie dane ilościowe, umowy itd. Komisja odniosła się do tego modułu w trzech punktach. Ja tutaj sobie wobec tych sformułowań, które padły przywołam te 3 punkty dotyczące tego modułu: „Komisja Rewizyjna stwierdza, że system mówiących kamieni wspiera główny cel projektu Borowiackie Szlaki, którym jest skanalizowanie rozproszonego ruchu turystycznego w wyznaczonych, nie zagrażających środowisku naturalnemu miejscach i na szlakach. Jest to pomysł sam w sobie innowacyjny, mogący wspierać rozwój ruchu turystycznego przyjaznego środowisku w Powiecie Tucholskim, finansowany z oszczędności przetargowych. Dofinansowanie mówiących kamieni bezpośrednio z budżetu Powiatu Tucholskiego w kwocie 17.927,25 zł nie stanowi istotnego obciążenia dla Powiatu. Jednak każde wydatkowanie środków finansowych publicznych, a takimi są również środki unijne i pochodzące z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej powinno podlegać szczególnej uwadze. Jest to bardzo ważne w przypadku dysponowania dużymi kwotami, które prawidłowo i celowo wykorzystane mogą przynieść trwały efekt dodany dla środowiska naturalnego i poziomu życia mieszkańców. Zdaniem Komisji właściwszym byłoby pozyskanie lokalizacji mówiących kamieni przez zamawiającego, gdyż zasadniczą część wynagrodzenia

wykonawcy uzależniona została od ilości pozyskanych lokalizacji kamieni oraz od ostatecznej decyzji zamawiającego”. Drugi moduł, którym zajmowała się Komisja to przygotowanie i przeprowadzenie postępowania przetargowego oraz analiza pierwszego etapu. Tak to odbieram, że Pani Starosta się do tego ustosunkowała. Czegoś mi tutaj zabrakło, ale to jest tylko moje indywidualne zdanie. Zabrakło mi wypowiedzi Pani Starosty, ustosunkowania się do końcowych wniosków Komisji Rewizyjnej. Pewne elementy padły chyba z rozpędu do wypowiedzi Pani Starosty. Komisja tylko stwierdza, że to są roboty budowlane, a nie usługi i nie komentuje, nie wyciąga żadnego wniosku. Komisja w ogóle nie podnosi sprawy wadium. Wszystkie pozostałe wnioski są zawarte w materiałach sesyjnych. Wydaje mi się, że materiał jest przygotowany w sposób czytelny i zrozumiały. Pozostawiam go ocenie każdemu radnemu indywidualnie. Dlaczego zabrałam głos w ogóle w sprawie tego pierwszego modułu, o którym Pan Karol mówił ? Dlatego , żeby nie było takiego odbioru przeciwko czemu jest Komisja Rewizyjna. To jest nieprawda. O tym świadczą zapisane tutaj wnioski. Komisja dokładnie zajmowała się tym, co zleciła jej Rada Powiatu, czyli dokładnie aspektami tych dwóch modułów.

p. Piotr Mówiński – radny

Odniosłem wrażenie, że Komisja Rewizyjna, tzn. nie tylko dwie osoby tutaj siedzące czyli Pani Przewodnicząca i Mówiński są jakimś elementem wstecznym, czy wrogim rozwojowi, postępowi w Powiecie Tucholskim. Chciałbym przypomnieć, że zarówno Rezerwat Biosfery i Labirynty Natury, ale też Borowiackie Szlaki pojawiły się między innymi dlatego, że osobiście byłem do nich przekonany. Pełniłem wówczas funkcję Starosty. Dokładałem starań i ukierunkowywałem pracę też urzędu w ten sposób, aby te inicjatywy, te pomysły stały się faktem. Po raz pierwszy Borowiackie Szlaki były prezentowane na tej sali w czerwcu 2010 r. Szanownym Państwu radnym. Mieliliśmy już wstępną decyzję Ministerstwa o tym, że ten projekt będzie realizowany, dofinansowany z takim a nie innym poziomem dofinansowania, czyli bardzo korzystnym dla Powiatu. Tutaj nie rozumiem przekonywania. Pan Karol w czasie dość obszernego wywodu pokazuje radnym, którzy też na bieżąco się interesują i na ten temat kilka razy mówiliśmy, wracaliśmy. Ja też na początku tej kadencji jeszcze pytałem jak się mają Borowiackie Szlaki, żeby jeszcze trochę ojcowską opieką otoczyć, bo byłem przy poczęciu tego projektu. Starałem się dowiadywać w jakim tempie jest realizowany ten projekt. Bardzo mnie cieszy, że marka Rezerwat Biosfery też spełniła swoje zadanie. Przypomnę, że bez zaangażowania Powiatu Tucholskiego po naszej stronie województwa i tej części Borów Tucholskich, oczywiście nie umniejszając inicjatywom stowarzyszenia Sandry Brdy po stronie chojnickiej, Rezerwat Biosfery by nie powstał. To absolutnie podkreślam i wiem co mówię. Nie rozumiem też wystąpienia Pani Starosty dlatego że Komisja Rewizyjna zrobiła to co do niej należy, w ramach ustawy o samorządzie i w ramach tego co nam zleciła Rada. Komisja Rewizyjna jest od tego żeby badać, w możliwościach intelektualnych i na bazie dokumentów, to co zostało jej zlecone. Muszę powiedzieć, że kilkakrotnie, ponadstandardowo, ponad inne Komisje, bo też mam przyjemność pracować w Komisji Zdrowia, członkowie Komisji pochylali się i w miarę swoich możliwości intelektualnych, organizacyjnych, doświadczenia zawodowego i ludzkiego starali się zapisać w miarę wyważony protokół. Pod większością tego protokołu i wszystkimi wnioskami podpisała się cała Komisja Rewizyjna, natomiast zdania oddzielne zapisało dwóch członków Komisji i też wszyscy

radni mieli prawo się z tym zapoznać. Główną przyczyną tego wotum separatum było to, że pojawiają się troszeczkę zadziwiające, które prowadzą w innych okolicznościach, ale w myśl tego samego prawa zamówienia publiczne i niestandardowe zachowanie Prezesa czy jego urzędników może budzić zdumienie. Czy to decyzja jednorazowa jeżeli chodzi o zadawanie pytań przez jedną ze stron postępowania przetargowego, konkretnie zamawiającego, który ma bardziej żywotny interes przechodzi w obowiązku na Prezesa UZP, czy też nadal pozostaje tylko przywilejem, czy też obowiązkiem zamawiającego. To są szczegóły wynikające z Prawa zamówień publicznych. Jednak powstawanie nowych standardów trudno sobie odmówić, aby to zaakcentować i wyrazić też w piśmie do Prezesa. Ja też w tej chwili jako dyrektor firmy, która takie zamówienia realizuje muszę wiedzieć w jakim prawie się poruszam. Czy mam obowiązek do końca doprecyzować, dowiedzieć się co zamawiam i w jakiej formie to dostanę i kto mi to będzie wykonywał, czy za mnie to w ramach kontroli czy innego postępowania robi Prezes ? Bo on przejmie część moich obowiązków i przywilejów też. W związku z tym Ci z Państwa, którzy takie zamówienia realizują doskonale mnie rozumieją. Ja absolutnie czuję się w obowiązku, aby to wyartykułować w tej części zdania odrębnego Komisji Rewizyjnej. Też zadziwia mnie odrobinę fakt, jakby nowy standard pracy naszej Rady, że pozostałe protokoły Komisji Rewizyjnej nie spotykały się z tak obszernym omówieniem. Być może następne, te które mówią o gospodarce nieruchomościami, czy zasobem geodezyjnym, tymi dwoma sferami, którymi teraz zajmuje się w ramach ustawy Starostwo Powiatowe, również będą tak obszernie omawiane zajmując połowę, czy może mniej lub więcej, czasu sesji. To też jest wydarzenie ponad standardowe. Proponowałbym na przyszłość jeżeli to są takie emocje, albo próba, bo Pani Starosta zwróciła uwagę, że my działamy politycznie, czy cała Komisja czy tylko część osób bliżej nie zidentyfikowanych. Ja rozumiem, że ja jestem wezwany do tablicy, w związku z tym ja się odzywam. Uważam, że właśnie wystąpienie Pani Starosty było absolutnie polityczne. Też powinna bardziej przygotować, tak jak Pani Przewodnicząca pokazała co było przedmiotem, co zrobiła Komisja Rewizyjna i kto się pod tym podpisał, pod którą częścią. Wówczas trafienie, czy jakby zarzut byłby bardziej precyzyjny i pewnie trafiony. Dobrze, że Pan Karol nas zapoznał, przypominał i historię i cele samego projektu, programu już w tej chwili żyje trochę własnym życiem. Absolutnie jestem nadal przekonany, że to jest bardzo mądry projekt i on będzie służył rozwojowi turystyki. Ciekawostki, nowe rzeczy, które się pojawiają też zwracają chociaż na chwilę, przykuwają uwagę tych, którzy z tego korzystają i jak najbardziej należy w tym kierunku iść. Komisja Rewizyjna badała, czy było wszystko zrobione legalnie, zgodnie z prawem. Protokół wskazuje na uchybienia, nie ma tam błędów prokuratorskich, jakichś zagrożeń ścięcia gilotyną czy innych tego typu rzeczy. W związku z tym powinien mieć satysfakcję, że projekt pomimo bólu, potu i łez został zakończony i będzie za chwilę przynosił dobre owoce. Po to jest powołana Komisja Rewizyjna, aby taką brudną robotę odwalić. To właśnie zrobiliśmy, a w tej chwili za chwilę po tych wszystkich wystąpieniach będziemy mieli się czuć napiętnowani, czy gorsi, stygmatyzowani. Może ktoś oczekuje, że Pani Oller i Pan Mówiński zrezygnują, bo coś źle robią. Absolutnie muszę powiedzieć i oświadczyć, że nie mam zamiaru rezygnować z tej Komisji. Jeżeli Rada mnie odwoła to oczywiście nie będę miał innego wyjścia. Całe moje doświadczenie i zawodowe i życiowe staram się wkładać w to i wysilać się, żeby tą pracę jako radny wykonywać należycie. Nie jest to

łatwa praca, a szczególnie wyrazy szacunku i chylę czoła przed Panią Oller, która ciężko pracuje często z Panią Anią. Panowie jakąś wyjątkową dzielnością się nie wykazują. Przeważnie stanowiska udaje nam się uzgodnić i one są moim zdaniem wyważone. Taka mała rada, aby nie ulegać złudzeniom jaskini – to z Platona. Znamy wyroki sądów, które są omyłne, instytucji Państwa, które się zmieniają. Gdybyśmy wierzyli absolutnie w autorytety, jeden dokument, który jest dla nas korzystny i pisze, że wszystko mamy ok i tylko wierzyli w to, że to jest absolutna prawda to nadal byśmy byli w średniowieczu w systemie feudalnym. Miał on fajne swoje zalety, natomiast nie był najdoskonalszy.

p. Marek Boliński – radny, Przewodniczący Komisji Finansów i Gospodarki

Chciałbym się odnieść do zdania odrębnego dwóch członków Komisji Rewizyjnej zawartego na końcu protokołu. Opinia publiczna została wprowadzona w błąd. Świadczy o tym między innymi wypowiedź i pismo Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych obalające te tezy, które dwóch członków Komisji Rewizyjnej zawarło w odrębnym zdaniu. Może powiem coś od siebie. Nie byłoby tematu, całkowicie nie byłoby tematu mówiących kamieni, jeśli wygrałaby inna firma. Nie byłoby tego całego szumu medialnego. Cieszylibyśmy się wspólnie na pewno, że jest to zrobione, że o nas będzie głośno, że przyjadą turyści i zostaną skierowani w te miejsca, które chcemy. Dlaczego tak się stało ? Otóż kiedyś, prowadząc działalność gospodarczą, nadepnałem na odcisk jednemu przedsiębiorstwu, startując jako konkurencja w przetargach. Wskutek moich działań, a jak wiadomo konkurencja jest motorem rozwoju gospodarki, to przedsiębiorstwo straciło możliwość zarobienia 2,5 mln złotych. Jedno mnie cieszy, że gdzie się dwóch bije tam trzeci korzysta. Dzięki działaniom konkurencyjnym Gmina Tuchola zaoszczędziła ponad milion złotych. Jeśli ktoś nadal nie wie o co chodzi to właśnie w ten sposób chcę przekazać, że właśnie chodzi tylko i wyłącznie o pieniądze.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Mam nadzieję, że będzie możliwość po moim wystąpieniu zakończenia tejże dyskusji. Pewnie kiepskim obrońcą będę, bo nim nie jestem ani z wykształcenia, ani z praktyki, ale mimo wszystko spróbuję. Gdyby tak było to pewnie bym zajmował nie to miejsce, ale być może byłbym tu na miejscu Pana Piotra. Muszę jednak powiedzieć o pewnej rzeczy. Nade wszystko Pani Starosta Panie radny ma prawo do takich, a nie innych stwierdzeń w zakresie oceny, ponieważ to też dotyczy podległej jej oceny pracy urzędniczej. Jak wykazały wszystkie stwierdzenia pokontrolne, również w tym część Komisji Rewizyjnej nie ma podstaw do tego, ażeby ów przetarg unieważnić, czy byłoby coś do cofnięcia. Zatem można się odnieść tutaj w tej kwestii i każdy, a przede wszystkim być może Pani Starosta ma do tego całkowite prawo. Oczywiście treść, która jest wygłaszana zarówno przez Panią Starostę, jak i Pana są Państwa kwestią oceny i punktu widzenia. W tej kwestii również nie szukałbym sekwencji politycznych, bo ja w nich ich nie widzę. Zarówno Pan radny Mówiński, jak i Pan radny Boliński mają tutaj rację, ale w pewnych sekwencjach. Pan radny Mówiński zwraca uwagę, że wyjątkowej procedurze jest poddana podczas obrad Rady Powiatu akurat ta jedna z ocen kontroli przeprowadzonych przez Komisję Rewizyjną. W tym ma Pan zdecydowanie rację, ale rację ma również Pan Marek Boliński, który mówi, że gdyby wygrała inna firma, to być może nie zajmowalibyśmy się tą sprawą. To też jest racja. Chcę również powiedzieć, że co do całości oceny trzeba powiedzieć, że jest nas 17

i pytanie każdy sobie może zadać takie i każdy sobie tę odpowiedź udziela czy stać by nas było na takie, a nie inne zachowanie. W kwestii tychże spraw odnoszących się do możliwości prezentowania czyli tak: podnoszenia i noszenia mandatu radnego z wykonywaniem funkcji publicznej, a również działalności gospodarczej. To jak się okazuje, też nie jest udowodnione w postępowaniu, że nie ma takiej oceny prawnej, że jest też coś źle zrobione. Chcę się odnieść już zupełnie na koniec do tego, że Pani Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej wypunktowała tutaj w takiej ocenie, ja sobie to dokładnie zaznaczyłem przed Pani wypowiedzią i chcę jeszcze powiedzieć, że poza tą całą sferą merytoryczną, do której również odniosła się Pani Starosta, ja sobie jeszcze zaznaczyłem punkty 12, 13 i 14 gdzie jest mowa w tej ocenie o folderze, gdzie Komisja wnosi o podjęcie przez Zarząd Powiatu działań, które w przyszłości pozwolą uniknąć pewnych opisanych zdarzeń jak również Komisja wnosi o unikanie przez radnych sytuacji, w których ich postępowanie mogłoby wzbudzać jakiekolwiek wątpliwości etyczne, jak to ma miejsce przy realizacji mówiących kamieni. To jest zdanie Komisji Rewizyjnej i jest to podpisane w pełnym składzie radnych. Inną opinią i inną kwestią jest zdanie odrębne członków Komisji Rewizyjnej. Do tej inności, do tego zdania odrębnego nie będę się odnosił, ponieważ uczynił to nasz kolega Marek Boliński. Na samo zakończenie chcę powiedzieć tak. Rzecz rzeczywiście spadła na nas trochę znienacka, rzecz trudna. Chciałem tylko podziękować. Pan radny Piotr Mówiński bardzo już podziękował i Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej i naszej koleżance Pani Annie Ziegler, że do tego problemu dogłębnie się odnosiły. Chcę podziękować wszystkim członkom Komisji Rewizyjnej za tę niełatwą pracę, względem również przedmiotu, którym się Komisja zajmowała, ale również ze względu na te sprawy, o których powiedziałem wcześniej. To nie jest tak jeszcze u nas przyjęte, że zarówno Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej jak i jej członkowie mimo wszystko jest to organ kontrolny, który będąc jednym z nas musi podnieść wszystkie aspekty, i te dobre i te złe. Tak to odczytuję w tych kategoriach tej kontroli, że zarówno te dobre elementy są podniesione w ocenie, jak i te elementy wzbudzające pewne wątpliwości. Tutaj chcę też podziękować Pani Staroście za tą prezentację. Całokształt tego jawi nam się tu dzisiaj jako ten obraz po dokonanej prezentacji przez Pana Naczelnika Wydziału Promocji, który pokazuje i wyznacza priorytety i cele. Podkreślił on również, że nie udało się uniknąć błędów. Pozwoliłem sobie wynotować te korzyści, pomimo tych wszystkich elementów, z którymi mieliśmy do czynienia. Jest to realizacja samego założenia projektu, czyli ograniczenie presji turystycznej, uzupełnienie infrastruktury turystycznej na terenie Powiatu Tucholskiego. Pan radny trochę niepotrzebnie poczuł się zagrożony, czy urażony w zakresie, że jest Pan tym wstecznym, hamulcowym. Tu nie chodzi o to. To jest ta niewdzięczna rola uczestnictwa w Komisji Rewizyjnej, bo to też tak trzeba powiedzieć. Kolejna korzyść to promocja Borów Tucholskich w Polsce i za granicą. Może nomen omen mogę się mylić w tej ocenie, ale wydaje mi się przede wszystkim, że poprzez ten element, że my tak dużo dyskutujemy, to mówiące kamienie będą w jakimś sensie takim turystycznie produktem poszukiwanym. Poprzez nagłośnienie tego w gazecie, tego szumu medialnego, ja widzę w tym dobry efekt promocyjny. Jeszcze jedna rzecz, którą Pan był łaskaw pokazać i powiedzieć i to też jest ważne, to rozpoczęcie inwentaryzacji naszych małych skarbów. Temu tak naprawdę to wszystko, myślę że jest poświęcone. Ja ze swej strony dziękuję jeszcze raz wszystkim członkom, Paniom w szczególności, za to że podjęli się tego działania i jeszcze raz przypomnę to

co powiedziała Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, na zlecenie Rady Powiatu. Tak naprawdę na zlecenie nas wszystkich.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Chciałabym tylko powiedzieć, że to co zaprezentował Pan Karol to moim zdaniem jest jednym z lepszych produktów turystycznych jakie powstały na naszym terenie. Pan Przewodniczący powiedział, że to rzeczywiście przyciągnie turystów. Otóż w tym roku spotkałam się z moją koleżanką, z którą studiowałam. Skończyłam studia 25 lat temu. Koleżanka przyjechała z klubem rowerowym z Warszawy, aby spędzić kilka dni w Borach Tucholskich z noclegiem w Gostycynie – Piła. Stąd stwierdziła, że muszę mieszkać gdzieś blisko i się do mnie odezwała. Spędzili tydzień na wyjazdach rowerowych. Te szlaki turystyczne są rzeczą cudowną. Chciałabym, aby nasz Powiat bardzo szeroko rozprzestrzenił np. właśnie taką mapę, na której kluby rowerowe, jeżeli jest coś i nie jest to tylko jazda taka fizyczna, ale również zobaczenie czegoś, zwiedzenie takie bardzo dokładne. W tej chwili na tym się bazuje. To już nie mają być takie szlaki, że przyjeżdżamy z Warszawy do Krakowa, ale zwiedza się takie okolice bardzo drobne. Jest to świetny produkt, dostosowany do specyficznej grupy ludzi. W tej chwili jeżeli będzie baza noclegowa to uważam, że jest to jedyna rzecz, która w naszym rejonie będzie ściągała grupy turystów. Życmy sobie wszyscy, aby tak się stało.

Radni nie mieli więcej uwag, dlatego Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 12.

Do projektu uchwały w sprawie powołania członka Komisji Finansów i Gospodarki Rady Powiatu Tucholskiego nie wniesiono uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie powołania członka Komisji Finansów i Gospodarki Rady Powiatu Tucholskiego, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym się.

Uchwała Nr XXXI/292/2013 w załączeniu do oryginału protokołu.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Gratuluje koledze, który wkroczył w elitarnie podwoje Komisji Finansów. Chciałbym również, jeżeli wolno mi będzie, powiedzieć że Pan radny Jerzy Piechowiak został Przewodniczącym Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska. To stało się na ostatnim posiedzeniu Komisji Rolnictwa. W poniedziałek Pani Przewodnicząca Teresa Cherek Kanabaj zrezygnowała, prosząc o to, aby tę funkcję przejął Pan Piechowiak.

p. Marek Boliński – radny, Przewodniczący Komisji Finansów i Gospodarki

Ja także gratuluje wyboru. Cieszę się, że będziemy obradowali w pełnym składzie. Tylko życzyć tego, abyśmy nadal sprawnie pracowali.

p. Jerzy Piechowiak – radny

Mi wobec tego wypada podziękować za te zaszczyty, które mnie spotykają. Dla mnie to jest oczywiście mobilizujące i zobowiązujące. Będę się starał z tych obowiązków wywiązać jak najlepiej.

Ad. 13.

Do projektu uchwały w przedmiocie rozpatrzenia skargi z dnia 20 sierpnia 2013 r. na Starostę Tucholskiego głos zabrali:

p. Jerzy Kowalik – radny

Mam takie zasadnicze pytanie. Otóż kolejny raz rozpatrujemy, czy będziemy rozpatrywać skargę na Starostę Tucholskiego. Moje wątpliwości budzi uzasadnienie tej uchwały. Uzasadnienie, na które powołujemy się w samej treści uchwały, ponieważ w paragrafie 1 jest informacja, że skargę uznaje się za bezzasadną z przyczyn określonych w uzasadnieniu uchwały. Właściwie to uzasadnienie jest załącznikiem do tej uchwały, z tego wynika. Natomiast to uzasadnienie jest według mnie trochę sprzeczne z jakimś takim życiowym podejściem. Wynika z tego, że w momencie, gdy do Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej wpłynął komplet dokumentów, został przekazany domniemam do Przewodniczącego Rady Powiatu. Nie wiem czy dobrze myślę. Ktoś teraz uznał, że to pismo należy traktować jako skargę, czyli dokonał oceny tego pisma pod względem formalno – prawnym i stwierdził, że jest to skarga i możemy tutaj podjąć jakieś działania. Według mnie tutaj najpierw powinna, jeżeli skarga ma być rozpatrywana jako skarga, wpłynąć do Komisji Rewizyjnej. Komisja Rewizyjna powinna, według mnie, wyrazić swoją opinię i dalej powinniśmy procedować. Gdzieś tam dalej jest informacja, że zarzuty, które są podjęte w tej skardze podlegają w tej chwili ocenie Sądu Rejonowego w Świeciu i jest napisane, że to właściwie nie skarga, tylko pozew o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne. Tutaj jestem w pewnej rozterce. Jeżeli dojdzie do głosowania, to będę głosował za odrzuceniem skargi, czy uznaniem jej za bezzasadną, nie znając w ogóle jej treści. Ja jako radny czuję się troszeczkę zakłopotany w takiej sytuacji, że będę głosował za odrzuceniem skargi, czy uznaniem jej za bezzasadną, nie znając jej treści, czy nawet dokładnie nie wiedząc, czy to skarga jest czy nie jest. Proszę sobie wyobrazić sytuację, że sąd wyda jakiś wyrok i proszę sobie wyobrazić, że byłby to wyrok niekorzystny dla Pani Starosty. My byśmy odrzucili tą skargę, a za chwilę byłby ten wyrok niekorzystny. Co wtedy się będzie działo ?

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Ja może troszeczkę w tej części merytorycznej postaram się odpowiedzieć. Co do przepisów skorzystam z Pana Mecenasa. Jeżeli chodzi o tą skargę to ona miała taki swój bieg. Ona była pierwotnie skierowana do Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej. Następnie według właściwości postępowania Pani Przewodnicząca przekazała to mi. Skoro jest tego typu sprawa, ja wystąpiłem do Pani Starosty i otrzymałem odpowiedź, w której poinformowano mnie, jako Przewodniczącego Rady, że w tej sprawie toczy się postępowanie przed Sądem Pracy, właściwym dla danego terenu. Skutkiem tego w porozumieniu z Mecenasem było właśnie to pytanie czy mamy zlecać kolejną sprawę Komisji Rewizyjnej w trakcie gdy toczy się postępowanie sądowe. To byłby dopiero ewenement, gdyby np. Komisja Rewizyjna podjęła stanowisko nie zbieżne z wyrokiem

sądu. Jaki ten wyrok będzie nie wiemy. Myślę, że zasadne będzie postąpienie dzisiaj w ten sposób ze względu na to, że są to naprawdę sprawy pracownicze, gdzie postępowanie toczy się przed sądem.

p. Piotr Folgier – radca prawny

W pełni się zgadzam ze stanowiskiem Pana Przewodniczącego. Chciałbym tylko dodać, że sama treść skargi, mimo że dotyczy personalnie Pani Starosty to ona dotyczy wyłącznie wykonywania przez Starostę Tucholskiego obowiązków jako pracodawcy. W związku z tym, w tym zakresie jakiegokolwiek rozstrzygnięcia, jakiegokolwiek orzekanie, jakiegokolwiek badanie tego materiału, który jest załączony do skargi i na którym opiera się skarga, jest zastrzeżone do wyłącznej właściwości sądów powszechnych. Jakiegokolwiek tutaj deliberowanie nad treścią tej skargi to jest wkraczanie we właściwość sądowniczą. Ani Rada, ani tym bardziej Komisja Rewizyjna jako organ Rady nie ma podstaw prawnych, aby się w ogóle tym zajmowała. Co do kwestii podniesionej przez Pana radnego, skierowania, bądź nie skierowania tej skargi na posiedzenie Komisji, to z niczego nie wynika taki obowiązek. Rada podejmuje decyzję, lub nie podejmuje decyzji w formie uchwały. W przypadku kiedy jest po wstępnym badaniu skargi, wątpliwość że rzeczywiście skarga dotyczy działalności Starosty jako organu administracyjnego, wtedy można rzeczywiście posiłkować się wiedzą fachową członków Komisji Rewizyjnej. To jest wręcz w sposób oczywisty skarga związana i opierająca się na kwestiach związanych z prawem pracy, związana z rozwiązaniem stosunku pracy. W tym zakresie, jeszcze raz tylko powtórzę, mają prawo wypowiadać się tylko sądy. Można również taką uwagę poczynić, że jakiegokolwiek podejmowanie uchwał, bądź badanie treści zasadności tej skargi mogłoby być poczytywane jako wpływanie na orzeczenie sądowe. Myślę, że to też warto podkreślić.

p. Małgorzata Oller – radna, Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Przysłuchując się tej dyskusji i czytając treść tej uchwały nabieram coraz więcej wątpliwości co do jej zapisu. To, co Pani Knade skierowała do Komisji Rewizyjnej to nie było zapisane „skarga”. To był komplet dokumentów i jednym z tych dokumentów był pozew z prośbą o zajęcie stanowiska. Sama miałam wątpliwości i z Panem Przewodniczącym dyskutowaliśmy co to jest. Może to jest skarga lub nie. Ja nie wchodzę w te dywagacje prawne, ale tam nie było napisane „skarga”. To była prośba o zajęcie stanowiska. Co pogłębia te moje wątpliwości ? Wydaje mi się Panie radco, że tam nie tylko były podniesione zagadnienia ze stosunku pracy, z prawa pracy. Nie chcę teraz tego przesądzać, ale Panie Przewodniczący, nie mamy tej treści, jak to Pan Kowalik podniósł. Nie operujemy przedmiotem tych materiałów, które tam były dostarczone. Nie chcę się tutaj wypowiadać, czy to tylko prawo pracy, czy też inne zagadnienia. Nie chcę dokonywać interpretacji prawnej. Nie możemy do tego tak jednoznacznie podchodzić, że to jest tylko skarga i tylko z prawa pracy. Tutaj zaczynam mieć wątpliwości.

p. Piotr Folgier – radca prawny

Co do tego, czy dane pismo jest skargą z całą pewnością nie decyduje sposób jego określenia przez nadawcę, tylko analiza treści. Z treści wynika w sposób jednoznaczny, że są tam pewne zarzuty jedynie pod adresem Starosty. Ja tutaj nie chcę też wchodzić

w dyskusję o tyle, że musiałbym tutaj zabierać głos w sprawach, które są związane z procesem sądowym, który się toczy. Nie jestem upoważniony do tego. Natomiast mogę powiedzieć tylko bardzo ogólnie, że wszystkie elementy, które są zawarte w piśmie, o którym mówimy są związane co najmniej, albo są bezpośrednio badane przez Sąd Rejonowy w Świeciu.

p. Małgorzata Oller – radna, Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Myśmy taką jedną sprawę rozpatrywali. To było chyba odrzucenie skargi, ale wydaje mi się, że radni mieli możliwość zapoznania się z głównymi tezami przynajmniej. Czego się zaczynam obawiać ? Polegamy tutaj na słowie mówionym, a nie zapisanym. Wracamy tutaj też do postępowania sądowego i może jakby zawiesić podejmowanie tej uchwały.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Proceduralnie trzymajmy się pewnych spraw. Pani skierowała pismo do Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej. Tak na wprost mogę tylko powiedzieć, że pismo do Przewodniczącego Rady Powiatu, gdzie jeszcze była sygnatura wpływu z datą, zostało w momencie kiedy Pani Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej przekazała to Przewodniczącemu Rady Powiatu. Od tego momentu było to dopiero sprawą, która znajdowała się w Biurze Rady Powiatu. Ja stosowne zapytanie do Pani Starosty wysłałem. Reszta jest jak gdyby konsekwencją tych prawnych elementów, o których mówił Pan Mecenass.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Mi się wydaje, że błąd pierwszy, który zaistniał, wydaje się, że Pani radna jak otrzymała tą korespondencję do siebie kierowaną, powinna odpisać, że Komisja w takim trybie, tą sprawą zająć się nie może i zainteresowanej Pani to odesłać. Przerzucenie tej piłki do Pana Przewodniczącego było zupełnie zbędnym elementem. Ta Pani powinna szukać innej drogi wprowadzenia tego. My w tej chwili zajmujemy się zupełnie niepotrzebnie tą rzeczą. Było to adresowane do Pani Oller. Pani, jako Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej nie miała kompetencji, żeby się tym zajmować i powinna to odesłać z taką uprzejmą informacją. Teraz przerzucanie tego gorącego kartofla z kolejnego stanowiska powoduje to, że my znaleźliśmy się w sytuacji, w której Rada nie powinna się znaleźć. My nie powinniśmy takiej uchwały w ogóle podejmować.

p. Małgorzata Oller – radna, Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Pozwoli Pan radny, że jednak się nie zgodzę z jego opinią w tym zakresie. Jako Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej to nie jestem ja, to jest cała Komisja Rewizyjna i na dodatek jest to Komisja Rady Powiatu. Być może, że się mylę, ale według mnie właściwym kierunkiem kierowania tego pisma był Przewodniczący Rady Powiatu. To jest moje zdanie.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Nawet nie wiadomo, czy taka była wola adresatki, żeby Pani przekazała to gdzie indziej, jako Przewodnicząca. Pani jako Przewodnicząca powinna zająć stanowisko na do siebie adresowane pismo.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Koniec końców trafiło to do Przewodniczącego Rady. Przewodniczący Rady tym się zajął. To wszystko było podyktowane dobrym załatwianiem formalnie sprawy, która jest. Z prawnego punktu widzenia sprawa ta, czy ma w tytule słowo „skarga” czy nie ma, jest traktowana jako skarga na Starostę Tucholskiego. Jestem wręcz przekonany do tego, żeby nie była podobna sytuacja, jak przed chwilą rozmawialiśmy. Komisja Rewizyjna na temat złecone kontroli mówiących kamieni, jak gdyby równorzędnie rozstrzygała sprawę z tym, których zdanie i tak się liczyło ostatecznie, czyli kontroli zamówień publicznych. Ja sobie nie wyobrażam, gdzie Komisja Rewizyjna, bo musielibyśmy zlecić to Komisji Rewizyjnej, miała zająć się sprawą w takim samym trybie, który toczy się przed sądem. Ja naprawdę nie wyobrażam sobie tej sytuacji. Jak to by się miało odbyć ? Dlatego uważam, że to jest na ten czas dobrze załatwiona sprawa, czyli odrzucenie tego poprzez uchwałę. Nie wprowadza nas to w niepotrzebne kłopoty. Pytanie moje do Pana Mecenas jest takie: czy po wyroku sądu, który będzie, Pani Knade ma możliwość wniesienia takiej skargi, czy nie ma.

p. Piotr Folgier – radca prawny

O takiej treści tym bardziej nie. Ta sprawa zostanie rozstrzygnięta prawomocnie przez sąd.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Mam wątpliwości odnośnie samego zapisu, podobnie jak Pan Kowalik. Panie radco, jeżeli mamy uchwałę w przedmiocie rozpatrzenia skargi, to tak jak byśmy tą skargę już mieli rozpatrywać. I skargę uznajemy za bezzasadną. Trudno powiedzieć, że mogę uznać, że to jest bezzasadne, nie znając tego. Czy można byłoby to zmienić, bo uważamy, jako Rada, że to należy odrzucić. Nie zajmować się tym ze względu na to, że rozpatruje to sąd. Czy uchwała może mówić inaczej tzn. nie że uznaje się za bezzasadną, ale o nie rozpatrywaniu ?

p. Piotr Folgier – radca prawny

Co do samego określenia „w przedmiocie rozpatrzenia skargi” to jest nic innego jak tylko powtórzenie zapisu z Kodeksu postępowania administracyjnego. Organ, czyli w tym wypadku Rada rozpatruje skargę. To jest właściwe i to nie jest nic nowego. Jeżeli chodzi o uznanie skargi za bezzasadną, to nie ma innej możliwości jak tylko odniesienie się do skargi. Odrzucenie skargi byłoby odmówieniem zajęcia się tym, czyli odmówieniem rozpatrzenia skargi. Trzeba się do skargi odnieść. Jediną możliwością wypracowaną w orzecznictwie, może to jest trochę nie jasne, jest uznanie skargi za uzasadnioną albo za bezzasadną. W tej bezzasadności zawierają się zarówno takie ustalenia Rady, które przykładowo mogłyby uznać, że zarzuty są nieprawdziwe, ale również wtedy skargę uznaje się za bezzasadną kiedy nie znajduje ona jakichkolwiek podstaw prawnych, nie jest zakotwiczona w przepisach. Jest niedopuszczalna po prostu.

p. Jerzy Piechowiak – radny

Jakie są przesłanki, że my tą uchwałę musimy podejmować dzisiaj ? Chciałbym złożyć też wniosek o odłożenie podjęcia tej uchwały do czasu rozpatrzenia tej sprawy przez Sąd. Wtedy będziemy mieli sprawę jasną, klarowną.

p. Piotr Folgier – radca prawny

Przesłanki wynikają z Kodeksu Postępowania Administracyjnego, który nakłada konkretny termin 30 dni do ustosunkowania się do skargi. Nie rozpoznanie skargi i nie podjęcie uchwały jest naruszeniem Kodeksu Postępowania Administracyjnego.

Radni nie mieli więcej pytań.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiocie rozpatrzenia skargi z dnia 20 sierpnia 2013 r. na Starostę Tucholskiego, który został przyjęty 10 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i 6 głosach wstrzymujących się.

Uchwała Nr XXXI/293/2013 w załączeniu do oryginału protokołu.

Salę obrad opuścił radny Wojciech Kroplewski. W sesji uczestniczy 15 radnych.

Ad. 14.

Do projektu uchwały w sprawie zamiaru zmiany struktur organizacyjnych Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych w Tucholi oraz Zespołu Szkół Licealnych i Agrotechnicznych w Tucholi głos zabrała:

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Komisja na posiedzeniu w dniu 22 października pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zamiaru zmiany struktur organizacyjnych Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych w Tucholi oraz Zespołu Szkół Licealnych i Agrotechnicznych w Tucholi. Jest to konsekwencja uchwał, które podejmowaliśmy jeszcze przed wakacjami o utworzeniu Technikum nr 1 i Technikum nr 2.

Radni nie mieli uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zamiaru zmiany struktur organizacyjnych Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych w Tucholi oraz Zespołu Szkół Licealnych i Agrotechnicznych w Tucholi, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Uchwała Nr XXXI/294/2013 w załączeniu do oryginału protokołu.

Salę obrad opuścił radny Wojciech Kociński. W sesji uczestniczy 14 radnych.

Ad. 15.

Do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2013 r. głos zabrali:

p. Marek Boliński – radny, Przewodniczący Komisji Finansów i Gospodarki

Komisja Finansów i Gospodarki Rady Powiatu Tucholskiego na posiedzeniu w dniu 24 października pozytywnie zaopiniowała omawiany projekt zmian w budżecie.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt wyżej wymienionej uchwały.

p. Andrzej Myszkowski – radny, Przewodniczący Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia
Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

p. Teresa Cherek Kanabaj – radna, Przewodnicząca Komisji Rolnictwa LiOŚ
Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska w wyniku głosowania jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na rok 2013.

Radni nie mieli uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2013 r., który został przyjęty 14 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Uchwała Nr XXXI/295/2013 w załączeniu do oryginału protokołu.

Na salę obrad wrócili radni Wojciech Kroplewski i Wojciech Kociński. W sesji uczestniczy 16 radnych.

Ad. 16.

Do projektu uchwały w sprawie przystąpienia przez Powiat Tucholski do realizacji projektu pn.: „Wysoka, Dom Pomocy Społecznej (XVIII-XIX w.), prace konserwatorsko-restauratorskie – III etap” ramach Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Dziedzictwo kulturowe – priorytet 1 – Ochrona zabytków oraz w ramach dotacji Marszałka Województwa Kujawsko – Pomorskiego na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego nie wniesiono uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przystąpienia przez Powiat Tucholski do realizacji projektu pn.: „Wysoka, Dom Pomocy Społecznej (XVIII-XIX w.), prace konserwatorsko-restauratorskie – III etap” ramach Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Dziedzictwo kulturowe – priorytet 1 – Ochrona zabytków oraz w ramach dotacji Marszałka Województwa Kujawsko – Pomorskiego na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Uchwała Nr XXXI/296/2013 w załączeniu do oryginału protokołu.

Przewodniczący poinformował, że część radnych zwalniała się i jeżeli muszą wyjść to mogą to zrobić.

Salę obrad opuścili radni Michał Gaca i Wojciech Kroplewski. W sesji uczestniczy 14 radnych.

Ad. 17.

Udzielono następujących odpowiedzi na zapytania i interpelacje:

p. Piotr Mówiński – radny

Prosiłbym o informację na temat Zakładu Aktywności Zawodowej na piśmie, bo to przyspieszy omawianie.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Interpelacja Pana Andrzeja Prusaka jeżeli chodzi o pismo do Pana Komendanta Straży Gminnej w Kęsowie, to ponowimy je. Faktycznie nie mamy na to wpływu. Odpowiedź co do interpelacji Pana Mówińskiego odnośnie ZAZ. W ubiegłym roku postanowiliśmy o utworzeniu Zakładu Aktywności Zawodowej. Państwa na bieżąco informowałam, że projekt ten składa się z dwóch etapów. Pierwsza była część budowlana, która zakończyła się w ubiegłym roku i na co dostaliśmy dofinansowanie. W tym roku w miesiącach jesiennych podpisaliśmy umowę z Marszałkiem odnośnie dofinansowania ze środków PFRON. Musieliśmy poczekać, dlatego że Zakład Aktywności Zawodowej budujemy przede wszystkim ze środków zewnętrznych i jest to uwarunkowane podpisywaniem umów zewnętrznych. Nie mamy na pewne terminy wpływu. Nikt nie powiedział, że Zakład będzie funkcjonował w ciągu miesiąca. Mówiłam, że jest to propozycja funkcjonowania długofalowa. Zakład, jak też wcześniej wypowiadałam się w mediach, zacznie funkcjonować w miesiącu grudniu. Jesteśmy w trakcie przeprowadzania doposażania Zakładu Aktywności Zawodowej. Jest to część druga zadania. Ogłoszenie o zamówieniu znalazło się w Dzienniku Urzędowym, ponieważ to jest zamówienie łączone z projektem ROPS. Zamówienie to ma element zamówienia w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej. Różne są też terminy związane z realizacją. Przedmiot zamówienia został obecnie podzielony na trzy części: dostawa i montaż wyposażenia dla pomieszczeń hotelowych, dostawa i wyposażenie dla sali zabaw dla dzieci i dostawa i montaż wyposażenia do sali zabaw i interaktywnej sali edukacyjno rozrywkowej. Mamy w tej chwili podpisane sześć umów z wykonawcami. Dotyczy to dostawy i montażu wyposażenia do pomieszczeń hotelowych, czyli recepcji, pokoi, łazienek, korytarzy, restauracji, sali konferencyjnej. Mamy też podpisaną umowę na dostawę i montaż wyposażenia gastronomicznego kuchni oraz akcesoriów kuchennych, na dostawę sprzętu RTV z różnymi firmami oczywiście, profesjonalny sprzęt AGD, sprzęt ogrodniczy i klimatyzacyjny. Zostały nam następujące zadania: dostawa i montaż wyposażenia sali zabaw, siłowni, rehabilitacji i surowce i materiały potrzebne do rozpoczęcia działalności wytwórczej i usługowej. W tych pierwszych trzech czyli montaż sali i wyposażenie, siłownia i rehabilitacja wykonawcy podlegali wykluczeniu i musimy ten przetarg powtórzyć. Będzie postępowanie ponownie rozpisane, właściwie już jest. Na surowce i potrzebne materiały mieliśmy w ogóle brak oferty. W związku z tym termin składania ofert mamy ustalony do 14 listopad br. Tak na dzisiaj kształtuje się sprawa ZAZ. Było jeszcze pytanie dotyczące zatrudnienia ludzi. Z tymi ludźmi, z niepełnosprawnymi odbyło się spotkanie. Oni są na bieżąco w kontakcie z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie. Jeżeli chodzi o kadre, to będą rozpisane konkursy. W tej chwili przygotowujemy i niebawem będzie na stronie konkurs na szefa tego Zakładu. Druga Pana interpelacja dotyczyła Posterunku Policji w Bysławiu i sprzedaży w imieniu Skarbu Państwa. Tutaj faktycznie zadania te

wykonuje Starosta we współdziałaniu z Wojewodą. Mamy oficjalny wniosek Wójta Gminy Lubiewo, który ma pomysł na zagospodarowanie budynku. Osobiście też Pan Wójt rozmawiał z Panią Wojewodą. Mamy opracowaną wycenę tej nieruchomości. Ona jest określona na przeszło 200 tysięcy. Zastanawiamy się w tej chwili, jesteśmy w porozumieniu z Panem Wójtem i jeżeli nawet będzie to przekazanie Gminie Lubiewo w uzasadnionym przypadku, to na pewno Pan Wójt zrekompensuje te 25 % od wyceny wartości tej nieruchomości. Nie będzie tak, Panie radny, że Powiat na tej transakcji straci. Jesteśmy w trakcie rozmów i uzgodnień. Jeżeli chodzi o interpelację Pani Teresy Cherek Kanabaj, to chciałam poinformować, że wszystkie wnioski z Rybki odnośnie budowy ścieżek rowerowych zostały pozytywnie rozpatrzone. Tutaj musielibyśmy opracować projekt organizacji ruchu, a powiem, że jeżeli Pani interpelacja dotyczy etapu, który nie wchodziłby w zakres ścieżki, chodzi o to, że na dzisiaj nie będziemy opracowywać projektu zmiany organizacji ruchu, zobaczymy przy wykonawstwie tej inwestycji, jak to będzie się kształtowało w realizacji. Chodzi o to, jak będzie się kształtowało ogólnie bezpieczeństwo. Jeżeli będzie taka potrzeba wprowadzenia ograniczenia prędkości a wszystkie organy kompetentne wypowiedzą się na ten temat pozytywnie to oczywiście wdrożymy Pani interpelację w życie. Jeżeli chodzi o parkowanie samochodów i interpelację Pana Kowalika to interpelację prześlemy do właściciela nieruchomości i z nim postaramy się ustalić elementy związane z wyznaczeniem miejsc postojowych. Odnośnie debaty, postaramy się uwzględnić element związany z godziną. Z tego co wiem, Pan Komendant w moim i jego imieniu wysyłał zaproszenia również drogą emailową. Myślę, że na pewno dyrektorzy szkół były poinformowani. Przekażę też, aby takie informacje przekazywali radom rodziców i radom pedagogicznym. Dziękuję za tą uwagę. Z Panią Oller rozmawialiśmy na temat wcześniejszej interpelacji Pana radnego Bolińskiego. Ta analiza została dokonana przez naszych pracowników. To jest ocena Pani radnej i ja sobie ją cenię. Zarząd przeanalizuje raz jeszcze na posiedzeniu Pani sugestie i weźmie to wszystko pod uwagę. Zdaje mi się, że Powiat w związku z tym otrzyma zwrot środków.

Radni nie mieli uwag do odpowiedzi.

Ad. 18.

Wnioski i oświadczenia radnych:

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Mam kilka spraw, o których chciałbym powiedzieć. Pierwsza sprawa, która nas czeka to Starosta Tucholski oraz Burmistrz Tucholi mają zaszczyt zaprosić na uroczystość 95 rocznicy Odzyskania Niepodległości, która odbędzie się w Tucholi 11 listopada 2013 r. Proszę Państwa radnych o to, aby z radnych mógł być uformowany poczet sztandarowy i tym razem prosiłbym również Państwa radnych do delegacji w składzie trzyosobowym do złożenia kwiatów pod pomnikiem. Bardzo krótko i treściwie powiem o pismach kierowanych w okresie międzysesyjnym. Było pismo Pani Lidii Pieczka do wiadomości kierowane do Zarządu Powiatu, dotyczące budowy ciągu pieszo-rowerowego przy drodze powiatowej 1009 C pomiędzy Białowieżą i Stobnem. W tej sprawie już wcześniej korespondowaliśmy. Wpłynęło pismo Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego informujące o udzielonych dotacjach do zabytków

w Powiecie Tucholskim – wpłynęło 23.09.2013 r. i wysłano radnym na skrzynki email. Pismo Pani Starosty do wiadomości kierowane do Pani Małgorzaty Oller o udostępnienie kserokopii dokumentów złożonych przez Panią Aleksandrę Knade. Pismo Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej przekazujące według właściwości skargę Spółdzielni Socjalnej „Nadzieja” wpłynęło 26.09.2013 r. Zostało skierowane pismo do Pani Starosty w dniu 8.10.2013 r. o ustosunkowanie się do treści skargi. W dniu 15.10.2013 r. wpłynęła odpowiedź, a dzień wcześniej Spółdzielnia Socjalna „Nadzieja” przekazała pismo wycofujące skargę. Skutkiem tego na dzisiejszym posiedzeniu nie było to przedmiotem obrad. Do Przewodniczącego wpłynęło pismo od Pani Małgorzaty Oller przekazujące dokumentację złożoną przez Panią Aleksandrę Knade – 1.10.2013 r. Po zapoznaniu zostało skierowane pismo do Pani Starosty w dniu 7.10.2013 r. o ustosunkowanie się do treści skargi. 8.10.2013 r. wpłynęła odpowiedź. Przewodniczący w dniu 6.10.2013 r. został zaproszony na inaugurację cyklu spotkań w ramach „Salonu Senatorskiego”. Było to kierowane od Pana Senatora Andrzeja Kobiaka. Burmistrz Tucholi udzielił odpowiedzi na wniosek z sesji radnego Wojciecha Kocińskiego dwukrotnie. Tak się stało, że stałem się takim mimowolnym listonoszem. Przekazywałem korespondencje, które do mnie wpłynęły. W dniu 25.10.2013 r. było zaproszenie na Dialogi Poetyckie. 17.10.2013 r. wpłynęło zaproszenie na debatę społeczną pt. „Razem dbamy o bezpieczeństwo”. Deбата odbyła się 22.10.2013 r. – radni zostali poinformowani emailem. 17.10.2013 r. wpłynęła informacja o sesji Rady Miejskiej, która odbywa się dzisiaj. Zaproszenie Kujawsko-Pomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych we Włocławku do udziału w odbiorze końcowym inwestycji „Melioracje szczegółowe na terenie działania Gminnej Spółki Wodnej Tuchola”. Wpłynęło podziękowanie dla Rady Powiatu za udział Pocztu Sztandarowego w uroczystej Mszy Św. Inaugurującej rok akademicki w Wyższej Szkole Zarządzania Środowiskiem. Jest pismo kierowane do Przewodniczącego Rady Powiatu od Komendanta Powiatowego Policji o uwzględnienie w projekcie budżetu potrzeb jednostki Policji. Jest też zaproszenie Komitetu Prawa i Sprawiedliwości kierowane do Przewodniczącego i radnych na spotkanie pod hasłem „Prawo i Sprawiedliwość bliżej ludzi”. Wpłynęło 20.10.2013 r. Spotkanie odbędzie się 27.10.2013 r. o godzinie 15.00 w TOK. List otwarty Pośła Jarosława Katulskiego do kierujących Powiatem Tucholskim. Wpłynął 21.10.2013 r. i dotyczy organizacji 15-lecia Powiatu Tucholskiego. Zaproszenie na sesję popularno-naukową „Korzenie – Tradycja – Trwanie” która odbędzie się 6.11.2013 r. o godz. 10.00 w Książnicy Tucholskiej. Burmistrz Tucholi udzielił odpowiedzi na wnioski z sesji radnego Wojciecha Kocińskiego i Marka Bolińskiego w dniu 22.10.2013 r. Odpowiedź została przekazana Panom radnym. Jest zaproszenie na koncert na 7 listopada w Tucholskim Ośrodku Kultury pt. „Jedna Matka nas wszystkich kolebała...”. Jest pismo Naczelnika Urzędu Skarbowego w Tucholi i Urzędu Skarbowego w Poznaniu, które wcześniej omówiłem.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Oświadczam w imieniu własnym i Pani Małgosi, że weźmiemy udział w poczcie sztandarowym na uroczystość 11 listopada.

*Przewodniczący podziękował Paniom i poprosił o jednego Pana.
Do pocztu zgłosił się Pan radny Zbigniew Grugel.*

Ad. 19.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, Przewodniczący zamknął obrady XXXI sesji Rady Powiatu Tucholskiego.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Elżbieta Damasiewicz

Przewodniczący
R a d y P o w i a t u

Michał Mróz